Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 184 (10156)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1978 r.

NA ZAPROSZENIE sekretarza generalnego KC RPK — Nicolae Ceausescu przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą przewodniczący KC KPCh, premier ChRL — Hua Kuo-feng. Na lotnisku powitał go N. Ceausescu i inne oficjalne osobistości.

ŚWIATOWA Rada Pokoju zaproponowała w środę, aby ogłosić dzień 2 września Dniem Międzynarodowej Solidarności z Wietnamem.

W WATYKANIE trwają przygotowania do konklawe (tj. wyborów nowego papieża), którego początek wyznaczono na 25 bm. Kaplica Sykstyńska, gdzie tradycyjnie odbywa się

ZE ŚWIATA

konklawe, przystosowana już jest do potrzeb głosowania. W konklawe weźmie udział największa w historii Kościoła liczba kardynałów-elektorów: 111 (uprawnionych do udziału jest 114, lecz trzem choroba uniemożliwiła przyjazd do Rzymu).

DO HAWANY nadeszły informacje, że 12 delegatów z Nikaragui, którzy brali udział w XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie, zostało aresztowanych, gdy powrócili do kraju. Informacje te zostały potwierdzone na sesji Komitetu Obrony Praw Człowieka przy Światowej Radzie Pokoju. Wśród aresztowanych znaleźli się dziennikarze, lekarze i znany artysta malarz — Pablo Martinez Tellez.

Powietrzna taksówka i karetka z WSK Mielec

Mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego przygotowuje się do produkcji nowego, wielozadaniowego samolotu — „PZL-112 M-20". Samolot, zabierający 6 osób, znajdzie zastosowanie jako „taksówka powietrzna" oraz w charakterze latającego pogotowia służyć będzie do szybkiego transportu chorych. Nowy samolot wykonywać może szereg innych usług dla gospodarki narodowej. Na zdjęciu: samolot „PZL-112 M-20".

CAF — Lokaj — telefoto

krótko z dalekopisu

■ W większych miastach irańskich trwały jeszcze w środę wieczorem sporadyczne starcia między demonstrantami a siłami porządkowymi. Najbardziej gwałtowny przebieg miały one w Teheranie. W związku z tą sytuacją, szach Iranu — Reza Pahlawi, przebywający na wypoczynku za granicą, ma powrócić dziś do kraju.

■ **James Earl Ray, skazany na karę 99 lat więzienia za zamordowanie pastora Martina Luthera Kinga, oświadczył w środę, że nie popełnił tej zbrodni. Oświadczenie to złożył przed komisją Izby Reprezentantów Kongresu USA, która prowadzi dochodzenie w sprawie zabójstw pastora Kinga i prezydenta Johna Kennedy'ego.**

■ Jak poinformowała Agencja CTK, 15 bm. z Czechosłowacji wydalony został obywatel RFN, lekarz-dentysta z Gluecksburga — Andreas Kasiske, za przywiezienie do Czechosłowacji sfałszowanego paszportu zagranicznego RFN, na podstawie którego inna osoba miała opuścić terytorium Czechosłowacji.

■ **Rząd szwajcarski zaaprobował 16 bm. ustawę antyterrorystyczną, przewidującą karę minimum 3 lat więzienia za porwanie i branie zakładników.**

■ Jak poinformowała Agencja ADN, saperzy wysadzili znalezioną w okolicach Warnemuende podczas pogłębiania szlaku wodnego minę okrętową. Leżący na głębokości 5 m pod wodą 600-kilogramowy niewypał pochodził z okresu II wojny światowej.

Rekonesans gospodarza regionu

Dorobek i plany rolników – spółdzielców

Inwestycje czekają na wykonawców

Zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski, w towarzystwie sekretarza KK PZPR Zdzisława Gasidły, kontynuował wczoraj wizyty na podkrakowskich terenach rolniczych.

● **Komitet Gminny PZPR w Michałowicach.** I sekretarz KG **Lesław Piechowicz** i naczelnik gminy **Piotr Szczepańczyk** oceniają pozytywnie dotychczasowy przebieg żniw, pełną zaangażowania pracę miejscowych placówek obsługi rolnictwa — SKR i POM. Pierwsze tony zboża zostały już odstawione do magazynu.

● Podczas objazdu gminy, krótkie odwiedziny w zespołowym gospodarstwie specjalistycznym **Ryszarda Tochowicza**, nastawionym na hodowlę ok. 100 bukatów, a następnie w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Masłomiąca, specjalizującej się w hodowli bydła rzeźnego i brojlerów.

● **Komitet Miejsko-Gminny w Słomnikach.** I sekretarz KM-G **Wiesław Worgacz** i naczelnik miasta-gminy **Antoni Grzywacz** zapoznają gospodarza województwa z aktualnym stanem prac polowych. Zaawansowane jest koszenie i zwożenie zbóż, rolnicy w dużym stopniu korzystają z urządzeń mechanicznych. Opiekę nad miastogminą sprawuje 12 zakładów pracy z dzielnicy Śródmieście w Krakowie. W bezpośrednim związku z zaopatrzeniem rolniczym pozostaje zbyt długo przeciągająca się budowa GS-owskiego domu towarowego.

● W trakcie objazdu gminy odwiedziny w zespołowym gospodarstwie specjalistycznym **Bogumiła Wilamowskiego,** nakierowanym na hodowlę bydła mlecznego w zamkniętym cyklu reprodukcyjnym. I kolejne odwiedziny w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Waganowice.

(Dokończenie na str. 2)

Rekiny! — wołano w popłochu na plaży w San Sebastian

Plaże w San Sebastian w Hiszpanii, nad Zatoką Biskajską błyskawicznie wyludniły się w czasie ostatniego weekendu, kiedy dostrzeżono wąskookiego rekina w niedalekiej odległości od brzegu. Wysłane na zwiad motorówki potwierdziły obecność kilku żarłaczy długości około metra (atakujących przede wszystkim śledzie). Od kilku dni brakuje więc w San Sebastian chętnych do kąpieli w słonej wodzie.

Po raz pierwszy w historii lotnictwa!

Balonem dotarli z Ameryki do Europy

Trzej aeronauci USA, którzy w środę wieczorem jako pierwsi pokonali Atlantyk w balonie i dobrnęli do Irlandii, dziś rano byli widziani nad Walią. Wypełniony helem „Double Eagle 2" szybuje dalej. Aeronauci zamierzają wylądować pod Paryżem.

Kontynent amerykański opuścili oni w ubiegły piątek.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w klinie wyżowym. Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, w godzinach popołudniowych możliwość przelotnych opadów deszczu i burz. Wiatr południowo-zachodni 2—5 m/sek. Temperatura dniem 22—24, nocą 16—13 st. C.

(w)

Żniwa w Krakowskiem

Od świtu do nocy harują rolnicy - na pola znów wjechały maszyny

Wraz z poprawą pogody od kilku dni nasiliły się prace żniwne. Rolnicy wykorzystują czas od brzasku do nocy. Mimo to opóźnienie w sprzęcie poszczególnych gatunków zbóż nie maleje, gdyż podstawowym narzędziem musi w tegorocznych żniwach pozostać kosa. Szacuje się, że ostatnie huraganowe wiatry wyłożyły około 80 proc. łanów, które najczęściej nie wyległy równomiernie w jednym kierunku i zboże zostało poskręcane i rozgięte w różne strony. Dlatego na tych polach tylko kosa może uratować plony. Gdzie to tylko jednak jest możliwe kosiarzy zastępują maszyny. Jak nas poinformował główny dyspozytor Zjedn. Technicznej Obsługi Rolnictwa, mgr Bogdan Rzeszot, koordynujący pracę ekip remontowych — w tej chwili nie ma większych kłopotów z naprawą uszkodzonego sprzętu. Notuje się wprawdzie dziennie po kilka awarii, ale są to usterki drobne i łatwe do usunięcia. Żaden z kombajnów nie miał przestoju trwającego dłużej niż dobę.

Według szacunkowych danych Wydziału Rolnictwa Urzędu Miasta Krakowa koszenie żyta dobiega końca, gdyż pozostało jeszcze do zbioru niecałe 10 proc. Bieżący tydzień przyniesie nasilenie sprzętu pszenicy i jęczmienia jarego. W tej chwili skoszona jest mniej więcej jedna czwarta areału zajętego przez te zboża. Ponadto na lżejszych glebach kosi się już owies. Trwa również zwózka żyta z pól. Najbardziej zaawansowane są prace żniwne w gminach położonych na północ od Krakowa, a także w Niepołomicach, Myślenicach i Wiśniowej, a najmniej w rejonie Pcimia, Tokarni, Skały, Trzyciąża i Jerzmanowic, co wiąże się z naturalnymi warunkami glebowo-klimatycznymi. W żadnej gminie na terenie województwa miejskiego krakowskiego służba rolna nie stwierdziła zaniedbań ze strony władz terenowych, czy samych rolników.

Spiętrzenie prac jest jednak tak duże, że prawie niemożliwością staje się wykonanie wszystkiego w terminie. Żniwa, podorywki, siew poplonów, drugi pokos

(Dokończenie na str. 2)

EWA DEMARCZYK
WYSTĄPI
W KRAKOWIE
w dniach 21—26 sierpnia o godz. 21 w sali Teatru Kameralnego.
Bilety do nabycia w „Filmotechnice" w Krakowie i Nowej Hucie, w „Orbisie" w Nowej Hucie, w kasie teatru i w biurze „Estrady" przy ul. Brackiej 1.
K-5493

Różne miewa ozdoby Brama Floriańska.
Fot. M. KASZOWSKI

Muzyka w starym Krakowie

Dziś, tj. 17 sierpnia, godz. 20.30, Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 Koncert Kwartetu Wilanowskiego. W programie kwartety smyczkowe Krzysztofa Pendereckiego, Maurycego Ravela i W. A. Mozarta.

Jutro, 18 sierpnia godz. 20.30, Dziedziniec Wawelski Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka. Solista — Piotr Paleczny — fortepian.

(W razie niepogody koncert odbędzie się w sali Filharmonii).

Właściwie ani miejsce koncertu, ani jego wykonawcy nie wymagają rekomendacji. Słuchać będziemy jednej z najlepszych, o ile nie najlepszej polskiej orkiestry symfonicznej, szczycącej się wielkimi sukcesami krajowymi i zagranicznymi, współpracującej z wybitnymi dyrygentami i solistami, mającej na swym koncie nagrania setek utworów, m. in. jedno z ostatnich to nagranie oryginalnej wersji

(Dokończenie na str. 2)

Kiedy Kraków jeszcze śpi

Pojazdy miejskie zjeżdżają z tras - ale dla tych co o nie dbają praca się dopiero zaczyna

Miasto zasypia. Jest godzina 23.00. Do zajezdni przy ul. Rzemieślniczej w Podgórzu i przy ul. Ujastek w Nowej Hucie zjeżdżają z tras tramwaje. Do zajezdni w Czyżynach i Bieńczycach kierują się autobusy. Motorniczowie i kierowcy sporządzają raporty o stanie pojazdów, odnotowują usterki i awarie. Przekazują wozy w ręce pracowników zaplecza. Tabor wędruje do mycia i czyszczenia oraz przeglądów, konserwacji i napraw. Czasu na te zabiegi niewiele — zaledwie parę godzin. Już przed godz. 4-tą pierwsze wozy muszą wyruszyć na miasto.

Odwiedzamy nocą starą, krakowską remizę tramwajową przy ul. Rzemieślniczej i zajezdnię autobusową w dawnym hangarze na b. lotnisku w Czyżynach.

Łagiewnicka zajezdnia przewidziana do przyjęcia i technicznej obsługi 160 tramwajów, obsługuje aż 310 tramwajowych pojazdów. Mimo rozbudowy i modernizacji — którą nadal się prowadzi — warunki pracy są ciężkie. Wielka ciasnota.

Na wstępie wozy przejmuje brygada, w większości kobieca. Wszystkie pojazdy — a zjeżdżają one z tras niesłychanie zaśmiecone i brudne — należy wysprzątać i umyć.

Po umyciu, pojazdy zajezdżają nad kanały przeglądowo-naprawcze. Fachowcy-elektrycy,

(Dokończenie na str. 5)

Tysiące zwolenników Elvisa Presleya przedefilowało w środę w Memphis przed grobem „króla rock and rolla". Obchody z okazji rocznicy śmierci Presleya były zakłócone z powodu strajku służb miejskich. W pozbawionym w nocy z wtorku na środę (przez 90 minut) prądu mieście doszło do rabunku i strzelaniny. Brak prądu jak się okazało był wynikiem sabotażu — ekipy elektrowni ustaliły, że ktoś wyłączył prąd w jednej z podstacji 50 km na północ od miasta.

Plaga żmij

Policja z Carcassonne rozpoczęła śledztwo w niezwykłej sprawie — ma znaleźć przyczynę wyjątkowego urodzaju na żmije w niektórych rejonach departamentu Aude.

Krąży uporczywie opinia, że żmije zostały po prostu podrzucone w celu zwalczania przy ich pomocy innej z kolei plagi — zastępów szczurów, które niszczą zasiewy i szkółki leśne.

Jak dotychczas, nic w tej sprawie konkretnego nie wiadomo, a tymczasem ludzie muszą chodzić w butach z cholewami i walczyć z gadami.

notatki FILMOWE

„GRA O JABŁKO"

To jest film, który na pewno trzeba zobaczyć. Choćby dlatego, że jest niebanalny. Zresztą nic dziwnego. Zrealizowała go, po kilku latach milczenia, najsłynniejsza przedstawicielka nowego kina czechosłowackiego z początku lat 60-ych, autorka m. in. „O czymś innym" i „Stokrotek" — czyli Vera Chytilova.

A już sam pomysł był dość ryzykowny. Zderzyła bowiem Chytilova dwie, zdawać by się mogło, całkowicie nieprzystawalne warstwy kinowe: dokumentalną rejestrację porodów — i fabułę komediową, rozgrywaną nawet w niektórych momentach w formie groteski, czyli erotyczne dzieje dosyć niezrównoważonego uczuciowo i mało odpowiedzialnego życiowo, młodego lekarza-położnika.

I oto całe ryzykowne zderzenie tych dwóch warstw, tak dalece pogłębiło psychologiczne i obyczajowe obserwacje, że ta lekka, poetycka komedia, stała się gorzką refleksją nad różnymi ważnymi życiowo problemami. Nad nieodpowiedzialnością kontaktów emocjonalnych, nad redukowaniem ważnych spraw życiowych do roli gry zaledwie, nad egoizmem.

I to wszystko rzeczywiście w tym filmie istnieje. Jak również istnieje jakby „przy sposobności" mnóstwo innych refleksji. A wszystkie życiowe, poważne, i wszystkie „prostujące ścieżki" w imię jedynej rzetelnej, poważnej, ludzkiej moralności. I chyba właśnie to powoduje, że możemy traktować ten film, jako rzeczywisty fenomen. Można się tylko zastanawiać, w jaki sposób zostało to osiągnięte. Jak udało się Chytilovej, nie popadając w tony mentorskie i kaznodziejskie i nie wychodząc poza reguły dobrego smaku artystycznego i taktu, zrealizować to wszystko.

Chyba najważniejszym pomysłem było tu wyposażenie całej fikcji fabularnej w takie mnóstwo najprostszych, aż banalnych i stereotypowych zachowań, gestów, typów reakcji, że to właśnie stało się jakby pomostem między samą komediową fikcyjnością, a poważnym, naturalistycznym dokumentem. Zauważmy, że groteska pojawia się tylko wtedy, gdy Chytilova jakby zwielokrotnia reakcje emocjonalne swoich bohaterów. Wtedy każda zmiana tempa akcji, każde markowanie zdarzeń symbolicznymi pretekstami — jest przyjęte jako konieczna komasacja wydarzeń... do następnych drobnych, „dokumentalnie" precyzyjnych i prawdziwych zachowań i reakcji, które w tej groteskowej obudowie wyglądają tym baruziej prawdziwie i przekonująco.

Ta „zwykłość" i stereotypowość reakcji jest świetnym pomostem między fikcją — a dokumentem także i dlatego, że dokument rejestruje sprawę wielką i życiowo niezmiernie ważną, ale przecież także normalną i naturalną, tzn. narodziny nowego człowieka.

Drugim ważnym pomysłem, była kreacja bardzo specyficznych bohaterów wtopionych w tę historię. Bohaterów odtworzonych przez świetnych aktorów. Świetnych może i przez to, że bardzo mało „aktorskich". W głównej roli — lekarza, wystąpił znany reżyser czechosłowacki, twórca słynnych „Pociągów pod specjalnym nadzorem" — Jiri Menzel. W roli jego partnerki — pamiętna bohaterka filmu Jaromila Jiresa „...i pozdrawiam jaskółki" — Dagmar Blahova. I znowu: ich niezwykłość polega na specyficznie uprawomocnionej w tym filmie zwykłości, lub raczej zwykłej „niewydarzoności". Obie te postaci zbudowane są jakby na tej samej zasadzie: ciągłego, czysto mechanicznego konfliktu „ze światem". A więc jest to właściwie zasada burleski. I to tej starej, klasycznej spod znaku Bustera Keatona. Ale tutaj ta życiowa niezaradność bohaterów w sprawach, w których każda jakby przerasta ich możliwości, choć jest drobna, życiowa i normalna — a równocześnie ich zdecydowane reakcje w sprawach ważnych — stwarza dodatkowy, ironiczny dystans do wszystkiego, co się na tym ekranie przeżywa. Piętrzący się w najdrobniejszych sprawach absurd — i równocześnie ustawiczne puentowanie i korygowanie tego absurdu przez „czystą" naturalność kolejnych narodzin, staje się tak prawdziwie przekonującym wołaniem w obronie spraw moralnych i uczciwych, że ową siłę trudno byłoby osiągnąć w najpoważniejszym nawet wykładzie. Wypada się więc cieszyć że się Vera Chytilova na swój „zabawny" manifest zdecydowała

MARIA MALATYŃSKA

Słaby kurs dolara

Zaniepokojenie Białego Domu

WASZYNGTON

Biały Dom opublikował 16 bm. oświadczenie prezydenta Cartera dotyczące ostatniego spadku kursu dolara na międzynarodowych rynkach walutowych. Prezydent USA wyraził głębokie zaniepokojenie słabą pozycją waluty amerykańskiej za granicą i wezwał swoich czołowych doradców ekonomicznych do przedłożenia propozycji skutecznych posunięć w tej sprawie.

TOKIO, BONN

Po apelu prez. Cartera o podjęcie skutecznych kroków dla obrony waluty amerykańskiej, na głównych zachodnich giełdach walutowych nastąpiła pewna poprawa sytuacji dolara. Na najbardziej newralgicznej giełdzie — w Tokio kurs dolara wzrósł dzisiaj rano do 186 jenów. We wtorek, za jednostkę waluty amerykańskiej dawano tam zaledwie 181,8 jena.

Rozpoczął się trzeci miesiąc pracy radzieckich kosmonautów na orbicie okołoziemskiej. Jak poinformowano w Centrum Kierowania Lotem, 16 bm. Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow zajmowali się głównie badaniami medycznymi. Celem tych systematycznie prowadzonych badań jest ustalenie i prognozowanie stanu zdrowia i zdolności do pracy kosmonautów w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego.

Amerykanki czekają na równe prawa

WASZYNGTON

Izba Reprezentantów USA opowiedziała się stosunkiem głosów 223 do 189 za przedłużeniem o trzy lata i trzy miesiące terminu ratyfikacji poprawki do konstytucji gwarantującej kobietom równe prawa. Do ratyfikacji poprawki wymagane jest jej zaakceptowanie przez 38 stanów. Dotychczas aprobatę wyraziło 35 stanów.

Jeśli termin odraczający ratyfikację uzyska zgodę Senatu, w którym przeciwnicy wprowadzenia pełnego równouprawnienia grożą przewlekaniem debaty, to kobiety amerykańskie będą miały szanse konstytucyjnego zagwarantowania swoich pełnym praw dopiero w 1982 r.

Pogrzeb Stanisława Mojkowskiego

16 bm. na cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb zmarłego w wieku 67 lat Stanisława Mojkowskiego, wybitnego dziennikarza, aktywnego działacza partyjnego i społecznego, prezesa Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książki — Ruch".

W kondukcie żałobnym, obok najbliższej rodziny Zmarłego kroczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek, członkowie kierownictw szeregu wydziałów KC PZPR i ministerstw, przedstawiciele prasy, radia i telewizji, wydawnictw i instytucji prasowych, organizacji społecznych.

Nad otwartą mogiłą Zmarłego pożegnał przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Arkadiusz Łaszewicz. Przypomniał on działalność S. Mojkowskiego, jego aktywność w pracy partyjnej i zawodowej, zasługi dla rozwoju dziennikarstwa w Polsce Ludowej.

W imieniu dziennikarzy polskich zabrał głos przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, redaktor naczelny „Trybuny Ludu" Józef Barecki, podkreślając wkład Zmarłego w kształcenie kadr dziennikarskich, w organizację i rozwój prasy polskiej.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Przy łoskocie werbli na grobie złożono wieńce i wiązanki kwiatów od KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, RSW „Prasa — Książka — Ruch", ZG SDP, redakcji i wydawnictw, organizacji społecznych i instytucji.

Ceremonię pogrzebową zakończyło odegranie „Międzynarodówki".

Lwy na ulicach Nairobi!

Jak donoszą z Nairobi, po 7-miesięcznej przerwie znów pojawiły się zgłodniałe lwy na przedmieściach stolicy Kenii. Kilka dni temu drapieżniki rozerwały na strzępy konia wyścigowego, drugi zdążył uciec, ale dzikie koty zostawiły na jego ciele krwawe ślady długich pazurów.

Na szczęście, ludzi nie było w pobliżu.

W grudniu ub. r., wataha 10 lwów zjadła z kopytami 6 koni i krowę. Drapieżniki wymknęły się z pobliskiego parku narodowego.

Żniwa w Krakowskiem

Od świtu do nocy harują rolnicy

(Dokończenie ze str. 1)

traw i koniczyn — zmuszają ludzi do pracy non-stop. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera podejście krakowskich zakładów pracy do wszystkich zatrudnionych, posiadających równocześnie gospodarstwa rolne, względnie samotnych rodziców na wsi. Pracownicy ci nie powinni mieć żadnych trudności z uzyskaniem przysługujących 6 dni bezpłatnego urlopu, by mogli przeprowadzić, czy dopomóc w najpilniejszych robotach. Niewykluczone jest również, że władze niektórych gmin zwrócą się do swoich zakładów opiekuńczych o udzielenie pomocy. Już teraz część krakowskich przedsiębiorstw bierze udział w naprawach maszyn rolniczych. Może jednak zajść jeszcze potrzeba skierowania na wieś ekip ochotników do bezpośredniej pomocy w zbiorze zbóż. Mamy nadzieję, że zakłady pracy liczą się z taką możliwością i są do niej przygotowane. (hs)

Dorobek i plany

(Dokończenie ze str. 1)

Wznoszone tu inwestycje przeciągają się w karygodny sposób. W czerwcu ub. roku miała być wykończona obora na 800 sztuk bydła, w tym 300 krów mlecznych. Termin uległ przesunięciu aż na czerwiec 1979 r.

● **Na ziemi proszowickiej,** prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Jakubowicach **Stefan Skulik** prezentuje budowę brojlerni we wsi Klimontów.

● **I w dalszej kolejności Brzesko Nowe.** W siedzibie KG PZPR I sekretarz **Mieczysław Gregorczyk** zapoznaje gości ze specyfiką rolno-hodowlaną terenu. Rozwija się tu wychów trzody chlewnej i bydła, dobrze prosperują brojlernie, powstaje specjalistyczne gospodarstwo trzody owczej. Rekonesans gospodarczy w tej gminie kończy się pobytem w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej **Majkowice,** nastawionej na uprawę nasion kwalifikowanych oraz rozwój hodowli i warzywnictwa.

Wiceprezes Woj. Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Krakowie **Maciej Kraskiewicz** zapoznał z działalnością 17 w woj. m. krakowskim Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i przedstawił ich najbliższe zamierzenia. Kazimierz Barcikowski podkreśla, że Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne muszą stanowić przykład wysokiego poziomu kultury rolnej i życia ludności wiejskiej. Zaufanie już dziś może budzić to wszystko, co Spółdzielnie do tej pory potrafiły zorganizować.

Z. Mal.

Kronika wypadków

● **Wczoraj w miejscowości Bolechowice spłonęła drewniana stodoła, kryta dachówką, własność Władysława Rumiana. Pożar wzniecił nieletnie dziecko.**

Superekspres

Francuscy specjaliści rozpoczęli na linii Paryż — Strasburg próby z nowym superekspresem, który począwszy od 1981 roku zapewni w dwie godziny połączenie Paryża z Lyonem. Pojazd ma osiągać szybkość 260 km/godz.

Z KRAJU

W ŁODZI, gdzie w najbliższą sobotę i niedzielę nastąpi inauguracja dorocznego święta organu KC PZPR „TRYBUNY LUDU" — trwają przygotowania do festynu. Rozpoczął się już cykl spotkań członków zespołu redakcyjnego „Trybuny Ludu" z załogami zakładów pracy i instytucji w województwie miejskim łódzkim. Interesująco zapowiada się też dyskusyjne forum młodzieży pn. „60-lecie naszego państwa w zwierciadle prasy polskiej".

ZA KILKA DNI — nowy rok szkolny w szkołach podstawowych. Pierwszoklasiści rozpoczynają naukę według nowego programu zreformowanej szkoły. Zawiera on kilka nowych przedmiotów, do których nauczania przygotowano w wydawnictwach szkolnych i pedagogicznych nowe podręczniki.

PIERWSZY zbudowany w kraju prom morski m/f „Pomerania", pływający na linii Świnoujście—Ystad, cieszy się wielką popularnością. Do końca lipca z usług promu skorzystało ponad 19 tys. turystów, przeważnie z państw skandynawskich.

PROBLEMY związane z zapewnieniem sprawnego skupu płodów rolnych oraz zaopatrzeniem rolnictwa w czasie jesiennych siewów i innych robót polowych, są tematem dzisiejszej krajowej narady prezesów Wojewódzkich Związków Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska".

„Bursztynowy Słowik" wabi do Sopotu...

Wszystkie piosenkarskie drogi prowadzą do Sopotu. 23 bm., sygnał w Operze Leśnej oznajmi początek Festiwalu Interwizji, drugiego pod względem wieku po San Remo. W tym roku „stuknie" mu osiemnastka, a więc wiek dojrzały. Godzi się wspomnieć, że cieszy się on dobrą reputacją w światowych kołach rozrywki. Międzynarodowa organizacja festiwali piosenki — FIDOF przyznała mu właśnie tytuł najlepszego konkursowego festiwalu w Europie. Cieszy taka pochwała z ust profesjonalistów. Sopotowi przyglądają się przecież pilnie co roku konkurenci — gospodarze festiwali w innych krajach. I w tym roku spodziewamy się dużego najazdu gości zagranicznych.

Sopockie wieczory z piosenką zapowiadają się okazale. Podobnie jak w ubiegłym roku, kiedy — po raz pierwszy prawowitym gospodarzem tej imprezy stała się Polska Telewizja, odbędą się dwa konkursy: organizacji telewizyjnych i wytwórni fonograficznych. W pierwszym przez międzynarodowe jury będą premiowane najlepsze piosenki. Drugi — daje szansę piosenkarzom: nagradza się ich za sztukę interpretacji. Przedstawiciele firm płytowych śpiewają jedną piosenkę swego kraju i jedną polską — każdy z nich otrzymał do wyboru sześć utworów. Zespół WIR z NRD wybrał dla siebie „Wyspę dzieci", Rory Block ze Stanów Zjednoczonych — „Wymyśliłem cię". Fińska grupa Bonbon — „Jak minął dzień" — przebój Krzysztofa Krawczyka, który on sam będzie śpiewał w konkursie organizacji telewizyjnych — zawsze ciekawe są takie porównania. Zespół „Domino" z Wielkiej Brytanii upatrzył sobie „Kolorowe jarmarki". W konkursie organizacji telewizyjnych bierze udział, między innymi, znakomita Ałła Pugaczowa.

Jak zwykle w części towarzyszącej, każdego dnia wystąpią gwiazdy, a więc zespoły: holenderski Pussycat i The Temptations z USA oraz Gary Brooker z Wielkiej Brytanii, Drupi z Włoch, Lew Leszczenko ze Związku Radzieckiego, Helena Vondrackova z Czechosłowacji oraz nasz duet: Maryla Rodowicz i Andrzej Rosiewicz.

Krótko mówiąc „Bursztynowy Słowik" — festiwalowe trofeum, wabi do Sopotu wieloma obietnicami.

co słychać...

Podczas transakcji handlowej w genewskim hotelu „La Reserve", klient porwał klejnoty, które demonstrował mu pewien handlarz. Uciekinier wyskoczył przez okno i szybko wsiadł do samochodu, w którym czekali na niego wspólnicy. Ślad za nimi zaginął...

Z sali koncertowej

Renesans, barok — i Chopin

Słusznie zauważono, że tegoroczny festiwal „Muzyka w starym Krakowie" — jedna zresztą z najbardziej celnych naszych inicjatyw muzycznych (za co chwała dyrektorowi Filharmonii, Jerzemu Katlewiczowi i kierownikowi festiwalu, Stanisławowi Gałońskiemu!) ma charakter „mozaikowy". Mozaika repertuarowa: od najdawniejszych zabytków polskiej muzyki, aż po eksperymentalną współczesność. A poza tym — różnorodność miejsc koncertów — przede wszystkim zabytkowego otoczenia — i różnorodność wykonawców: wielu muzycznych specjalności, z rozmaitych krajów.

Zobaczymy jeszcze, jak się to wszystko rozwinie, boć przecie dopiero festiwal zaczynamy, ale — jak na razie — pierwsze jaskółki są w pełni obiecujące — i zachęcające.

Palma festiwalowego pierwszeństwa przypadła w udziale naszym gościom z północnej Polski: „Capelli Bydgostiensis". Ten sympatyczny zespół wokalno-instrumentalny blisko „spowinowacony" jest z naszą „Capellą Cracoviensis": przede wszystkim przez osobę swego założyciela i dawnego kierownika (przed osiemnastu laty „Capellę Bydgostiensis" utworzył St. Gałoński, który teraz prowadzi kapelę krakowską) — i przez wspólne swe idee repertuarowe. A przy tym — i przez coś jeszcze, a mianowicie zapał, emocjonalny stosunek do swego muzykowania.

Te — jakże cenne walory — ujawniały się w pełni na inauguracyjnym wieczorze „Capelli Bydgostiensis" w miniony wtorek 15 bm. w Sukiennicach. Program — najpierw symbolicznie niejako starodawna pieśń ku czci Krakowa „Cracovia civitas", potem muzyka renesansu i baroku, polska i obca, dobrze repertuarowo wybierana — i bardzo sumiennie wykonywana. A więc — utwory Piotra z Grudziądza i kompozycje włoskie — Croce i Grillo, nasz Wacław Szamotulczyk z urokliwą pieśnią „Już się zmierzcha" i najwybitniejszy mistrz polskiego baroku M. Zieleński z Offertoriami, wreszcie — Concerto grosso Haendla oraz Koncert skrzypcowy i Kyrie Vivaldiego. W tym Koncercie na wysoką notę zasłużyła młoda solistka, Teresa Tamborska, grając z dużą wiolinistyczną swobodą i dynamiką; solowy instrument miał piękne, nośne brzmienie.

Śpiewakom i instrumentalistom bydgoskiej „Capelli" oraz jej szefowi — dyrygentowi Włodzimierzowi Szymańskiemu — którego zasługą jest tak rzetelne przygotowanie zespołu — zgotowała publiczność serdeczną owację.

A wczoraj, w środę, znów tłum słuchaczy wypełnił po brzegi salę koncertową: tym razem było to zabytkowe wnętrze Arsenału, w którym występował z recitalem pianista z USA — Malcolm Frager.

Naszego wczorajszego gościa pamiętamy już w Krakowie z dawniejszych jego występów (zdobył sobie tu szczególną sympatię, rozmawiając — z estrady — z publicznością po polsku...); tym razem cały wieczór poświęcił tylko muzyce Chopina: mazurki, impromptu, preludium, wariacje B-dur, Andante spianato i Wielki Polonez, sonata h-moll... Frager — świetny to pianista, o wyraźnie zarysowanym indywidualnym obliczu artystycznym. Duże formy, możliwość wykazania wielostronnej pianistycznej brawury, wirtuozerii — oto, w czym talent i sztuka Fragera błyszczą najjaśniej. Są i kontrowersje: rytmiczny kształt mazurków u Fragera może dziwić, tempa polonezowe zaskakują — ale są to plamy na Słońcu. Bardzo interesujący był to wieczór.

JERZY PARZYŃSKI

Muzyka w starym Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

„Borysa Godunowa" dla firmy EMI.

Jerzy Maksymiuk to obecnie gwiazda pierwszej wielkości na firmamencie polskiej muzyki, twórca i kierownik Polskiej Orkiestry Kameralnej, dyrygent, którego występy wzbudzają entuzjazm krytyki i publiczności, cieszący się wielkim uznaniem za granicą czego dowodem ostatnie jego sukcesy w Wielkiej Brytanii. Solista koncertu — Piotr Paleczny jest również doskonale znany wszystkim melomanom w Polsce. Należy do grona najwybitniejszych chopinistów młodego pokolenia, jest laureatem Konkursu im. Chopina, koncertuje wiele w kraju i za granicą, dokonał licznych nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji oraz nagrań płytowych.

To doborowe grono wykonawców przedstawi nam „Nachtmusik" — utwór kompozytora holenderskiego Andre Laporte'a, Koncert fortepianowy e-moll op. 11 Fryderyka Chopina, IV symfonię „Koncertującą" Karola Szymanowskiego i „Krzesanego" Wojciecha Kilara. (e)

„Inter-Polcom" przeciera szlaki dla gospodarczej współpracy Polonii z krajem

Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Inter-Polcom" powstała przed rokiem, a już zrzesza ponad 200 członków z Polski i całego świata. Izba jest dobrowolnym zrzeszeniem partnerów polskich i polonijnych, działających w sferze międzynarodowego obrotu towarowego, przemysłu, transportu, bankowości. Zrzesza polskie przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz polskiego pochodzenia przedsiębiorców i pracowników zagranicznych firm handlowych i przemysłowych (tych ostatnich jako członków korespondentów). W swej działalności — opartej na społecznej pracy członków — operuje, oprócz polskiego, językami: angielskim, francuskim, niemieckim, portugalskim i hiszpańskim.

Osobowość prawną uzyskała w momencie wpisania do rejestru stowarzyszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w 1977 roku, ale jej działalność wywodzi się z rządowego programu rozwoju współpracy z zagranicą, opracowanego w 1972 roku. Program ten zapewnił klimat i warunki sprzyjające ożywieniu kontaktów, wzajemnemu poznawaniu możliwości współpracy handlowej i kooperacji przemysłowej. Sprzyjają temu również zawarte ostatnio przez Polskę porozumienia międzyrządowe dotyczące współpracy między małymi i średnimi przedsiębiorstwami państw Europy zachodniej i naszego kraju.

Celem Izby — głosi statut — jest działanie na rzecz rozwoju i umacniania współpracy w dziedzinie stosunków gospodarczych między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Polonią zagraniczną, na zasadach wzajemnego poszanowania i obopólnych korzyści.

PUNKT KONTAKTOWY

Izba jest więc punktem kontaktowym partnerów, tym adresem — w myśl statutu zawsze będzie nim stolica Polski — pod którym znajdą informacje, aktywne pośrednictwo.

Sekretarz generalny Izby — Zygmunt Rut — waha się, czy aby nie wcześnie pisać o wynikach, wszak to niewiele ponad rok działalności. Już ten krótki czas wystarczył jednak na upewnienie się, że ta forma zrzeszenia jest potrzebna; w ciągu jednego roku podwoiły się obroty handlowe z Polonią, osiągając w ub. roku prawie ćwierć miliona dolarów.

Współpracy tej nadaje kierunek wyczucie potrzeb, luk i możliwości polskiego przemysłu i usług. Polonijni przedsiębiorcy mają rozeznanie rynku swych krajów, na jakie nie stać najbardziej sprawnej centrali handlu zagranicznego. To stwarza możliwości obustronnie korzystnej kooperacji. Nasz przemysł — ogromnie ostatnio odmłodzony technicznie — ma duże możliwości produkcji wyrobów na dobrym poziomie. Ich powodzenie na światowym rynku ograniczają wielekroć drobne braki, np. wykończenia czy choćby opakowania. Wkład polonijnego inwestora stwarza szansę uszlachetnienia wyrobu, wzbogacenia asortymentu, a więc zwiększenia potencjału eksportowego. Np. w Poznańskiem — we współpracy ze znanym artystą — powstała wytwórnia szkła użytkowego i dekoracyjnego, które ma zapewnione powodzenie na rynkach zachodnich. Interes dla polonijnego inwestora i dla kraju, który zyskuje dewizy.

KATALOG PROPOZYCJI OTWARTYCH

Duże możliwości rysują się w dziedzinie zagospodarowania odpadów produkcyjnych, mogących stanowić cenny surowiec. Jest z tej dziedziny — mówi Z. Rut — oferta wręcz rewelacyjna, nie chcę jednak uprzedzać faktów. Jest żywe zainteresowanie i całkiem realnie oceniana szansa odzyskiwania żelaza z hałd hutniczych. Zapanował w świecie run na barwniki naturalne, które wypierają barwniki sztuczne. A my mamy mało lub wcale nie wykorzystane surowce, np. wytłoczyny z porzeczek i jagód. I jest kontrahent gotów podjąć budowę takiej wytwórni. Katalog propozycji w dziedzinie przemysłowo-handlowej zawiera 360 pozycji.

Jeszcze bogatsza jest oferta w dziedzinie usługowo-wytwórczej. Izba zgromadziła — i po weryfikacji roześle w świat — katalog zawierający ponad 400 pozycji. Jest wśród nich wiele propozycji niezwykle interesujących, obliczonych na wzmocnienie potencjału budowlanego, usług motoryzacyjnych, turystycznych, produkcji różnych drobnych artykułów rynkowych. W Poznańskiem rozwija się zakład, który realizować będzie zamówienia osób budujących domki jednorodzinne. W Bielsku-Białej zaawansowana jest budowa wytwórni materiałów budowlanych, w Katowickiem — zakład produkcji okuć kaletniczych. Są propozycje stworzenia zakładów usług pralniczych, motoryzacyjnych, bieżnikowania opon, restaurowania pałaców i dworków z przeznaczeniem na cele turystyczne.

Nie wszyscy wojewodowie wykazują jednakowe zainteresowanie i aktywność (Kraków należy do najaktywniejszych), ograniczając na ogół propozycje do hoteli, moteli, gastronomii, nie umieją dostrzec różnorodnych możliwości wykorzystania miejscowych surowców i wzbogacania potencjału wytwórczego swych regionów, poprzez współpracę z ludźmi, którzy chcą lokować kapitał w kraju swych ojców.

PRZEPISY „NA DOTARCIU"

„Inter-Polcom" spełnia rolę pośrednika w nawiązywaniu kontaktów. Nie przychodzi to łatwo. Sprawy te nie zawsze mieszczą się w ramach resortowych przepisów. Mimo pełnej aprobaty władz nadrzędnych, na szczeblach pośrednich — resortowych i wojewódzkich — są to jeszcze poczynania lękliwe, hamowane — zrozumiałą zresztą — odmiennością systemów i obyczajów handlowych. Trzeba przełamywać wstrzemięźliwość w podejmowaniu decyzji, dążyć do tworzenia odpowiednich form organizacyjnych, stabilizacji prawnej i jasności, że za tą współpracą kryje się obopólny interes.

A znaczenie faktu, że wspólnota etniczna — będąca przecież u źródła tej współpracy — zostanie wzmocniona wspólnotą materialną, wspólnotą interesów, jest samo przez się oczywiste.

HELENA NOSKOWICZ

Ci młodzi ludzie przyjechali z Czechosłowacji tylko po to, aby... zobaczyć w hali „Wisły" występ angielskiej grupy rockowej „Slade". Muszą bardzo lubić tę muzykę... (k)

Fot. Michał Kaszowski

Chłodnik z fabryki

Na całym świecie rozwija się produkcja mrożonych dań kulinarnych. W tej dziedzinie produkcji w wielu wypadkach prym wiedzie Polska — nikt bowiem w Europie nie produkuje mrożonych pyz, bigosu, fasolki bo bretońsku; mrożone flaki oprócz nas wytwarzają tylko Czechosłowacy. Jak bardzo mrożonki kulinarne ułatwiają życie i jak wzbogacają nasz stół, najlepiej świadczy ich spożycie. Wśród krajów RWPG zajmujemy w tej dziedzinie najwyższą lokatę wśród producentów i konsumentów. Przemysł chłodniczy stara się w dalszym ciągu wzbogacać mrożone menu. Ponieważ wiele zup spożywa się — zwłaszcza latem — na zimno, producenci mrożonek zainteresowali się wytwarzaniem wszelkiego typu zup owocowych, chłodników i zup w formie kremów z ogórków, pomidorów, kukurydzy, cebuli.

Zalewa nas informacja

Kiedy to wszystko przeczytać?

Rocznie ukazuje się drukiem ponad 200 tysięcy samych tylko książek naukowych, nie mówiąc już o pięciu milionach artykułów w specjalistycznych czasopismach. Ilości te wciąż rosną wykładniczo — tym szybciej, im są większe. Owe dane nie obejmują przecież pozostałego piśmiennictwa, od arcydzieł literatury pięknej — do poradników BHP i książek telefonicznych. W dwudziestym wieku przeżywamy znowu biblijny potop w nowoczesnym wydaniu: świat tonie w zalewie informacji pisanej.

Przeciętny obywatel wcale nie czyta tego wszystkiego, co proponują mu księgarnie, kioski i setki rozmaitych oficyn wydawniczych. W gorszej sytuacji są naukowcy, których obowiązkiem jest orientacja w bieżącej literaturze ze swojej dziedziny. Skrupulatne spełnienie tego obowiązku jest jednak niemożliwe. W ciągu ostatnich 15 lat np. napisano ponad 3 miliony fachowych artykułów, związanych z tematyką chemiczną (nie licząc publikacji w mniej ważnych wydawnictwach o zasięgu lokalnym). Jeśli przyjąć, że co dziesiąty z tych artykułów zasługuje na to, by rzucić nań okiem, nikt i tak nie jest w stanie ich przeczytać. Już w 1964 roku radziecki akademik Niesmiejanow ogłosił, że gdyby udało się znaleźć chemika, władającego trzydziestoma językami, i zatrudnić go przez 40 godzin tygodniowo, aby śledził fachowe doniesienia — zakładając, że taki geniusz „przetrawiałby" cztery artykuły w ciągu godziny — mógłby zapoznać się tylko z jedną dwudziestą interesującego go piśmiennictwa. Dzisiaj ten nieszczęsny uczony zdołałby przejrzeć zaledwie czterdziestą część rosnącej góry czasopism.

Naukowiec, przystępujący do pracy nad jakimś tematem, powinien dowiedzieć się, co zrobiono wcześniej w tej dziedzinie, ale... ankiety, przeprowadzone wśród fizyków, chemików i matematyków, wykazały, iż czwarta część tych badaczy w ogóle nie interesuje się wcześniejszym dorobkiem przed rozpoczęciem nowych prac. Specjaliści od organizacji nauki oceniają, że w krajach rozwiniętych prawie połowa środków, przeznaczonych na naukę, marnuje się przy rozwiązywaniu zagadnień już przez kogoś wcześniej zbadanych...

Jeśli nic się nie zmieni, trudno wyobrazić sobie rozmiary informacyjnej lawiny za lat, powiedzmy, pięćdziesiąt! Jedynym ratunkiem mogą stać się komputery, wyposażone w pamięć o olbrzymiej pojemności. Czytelnik, zamiast ślęczeć nad katalogami, usiądzie przed skromnie wyglądającą klawiaturą i po prostu wystuka swoje życzenie, a elektronowa maszyna błyskawicznie wyszuka mu wszystkie potrzebne informacje. Następnie automaty znajdą wybrane pozycje w przepastnych magazynach biblioteki i wkrótce przed czytelnikiem wyląduje paczka... mikrofilmów. Tylko jeden krok naprzód w automatyzacji bibliotek wystarczy, by mikrofilmy, czy też w inny sposób zmagazynowane informacje, nie musiały opuszczać magazynów. Automaty na miejscu „wyczytają", co potrzebne, i przekażą obraz drogą kablową na ekran, stojący przed czytelnikiem. Jeszcze jedno małe usprawnienie — 1 ekran taki, z odpowiednią klawiaturą, można będzie zainstalować nawet w prymitywnym mieszkaniu.

Bardzo prawdopodobne, że kiedyś takie rozwiązania okażą się konieczne, bardzo możliwe, że ludzie przyzwyczają się do nowych sposobów korzystania z książek i gazet. Wielu księgarzy i pracowników bibliotek uważa jednak, iż prawdziwy czytelnik zawsze będzie wolał wziąć do ręki „nienowoczesną" książkę...

KRZYSZTOF FRACKOWIAK

Zarządza całym arsenałem

Kobieta zbrojmistrz

Ma swój udział w każdej sztuce na scenie Opery Państwowej, Teatru Niemieckiego i Berliner Ensemble w Berlinie, której akcja wymaga... użycia broni. Nie występuje w żadnej roli, ale bez miecza i pistoletu zdobyła teren zastrzeżony dotychczas wyłącznie dla mężczyzn. Sigrid Brennemann kieruje bowiem pracownią uzbrojenia Niemieckiej Opery Państwowej i jest jedyną kobietą w NRD na etacie... zbrojmistrza, zarządzającego dużym arsenałem teatralnym. Jednocześnie znakomicie posługuje się ona młotkiem kowalskim, piłuje, cyzeluje i spawa.

Ale rozczaruje się ten, kto spodziewa się ujrzeć muskularną, dobrze zbudowaną damę. Sigrid jest zgrabną, modnie ubraną kobietą. Zaczynała w zawodzie hotelarskim, następnie zgłębiała tajniki zawodu tokarza, ale dopiero gdy przed 11 laty trafiła do teatralnego arsenału poczuła się w swoim żywiole. Musiała najpierw odbyć praktykę w zakładzie rzemieślniczym, efektem czego była tarcza zdobiona w orientalne wzory. Później p. Sigrid przeszła kurs pirotechniczny, a obecnie odpowiada za wszystkie, aranżowane na scenie strzelaniny.

Kolekcja akcesoriów w „arsenale" S. Brennemann sięga od wszelkiego rodzaju i z wszystkich epok oręża, do zwykłego guzika od munduru. Nie brak także koron, naszyjników, pierścieni i zapinek. Przed każdą premierą zbrojmistrzyni i jej trzech pomocników przeżywają gorący okres. Wyplata się kolczugi, wykuwa pancerze i poleruje szpady, które choć nie mają zaostrzonych kantów, nie są przecież z tektury. Wszystkie przedmioty wykonuje się solidnie z miedzi, mosiądzu i blachy aluminiowej. Jedynie akcesoria dla baletu sporządzane są z lekkiego tworzywa sztucznego.

Jak widać i groźny gwardzista strzegący królewskiego pałacu ma chwile słabości...

Nie kijem go...

Oskarżony o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym kierowca z Canberry (Australia) usprawiedliwiał się, że zaszkodziła mu nie whisky, ale zapalone potem cygara. Sędzia odpowiedział: „Wobec tego ukarzę pana za prowadzenie samochodu w sytuacji, kiedy pozostawał pan pod wpływem nikotyny".

pocztylion echa

Po urodzeniu dziecka

Czytelniczka. Ile należy mi się zasiłku porodowego w związku z urodzeniem ósmego dziecka?

Jeżeli pobiera Pani zasiłek rodzinny podstawowy, to z tytułu urodzenia dziecka należy się Pani 500 zł zasiłku porodowego. Jeżeli podwyższony (otrzymują go osoby — począwszy od 4-go dziecka — których dochód nie przekracza 1400 zł na członka rodziny i które nie posiadają gospodarstwa rolnego — należy się Pani 1080 zł zasiłku porodowego. Niezależnie od tego przysługuje Pani 2 tys. zł jednorazowego zasiłku, jaki otrzymują wszyskie matki, które urodziły dziecko po 30 kwietnia br. (am)

W uzasadnionych przypadkach

D. K. Czy istnieje możliwość otrzymania recepty na szkła kontaktowe?

Recepty na szkła kontaktowe wydaje lekarz okulista tylko w wyjątkowych przypadkach, uwarunkowanych stanem oczu pacjenta, rodzajem pracy i in. W sprawie uzyskania recepty należy się zwrócić do rejonowego lekarza okulisty przy Zespole Opieki Zdrowotnej swojej dzielnicy. (SZ)

Status Zakopanego

Róża Sz. Proszę o wyjaśnienie w ważnej dla mnie sprawie: czy w dawnym układzie administracyjnym Zakopane było miastem wydzielonym, czy też podlegało władzom powiatu nowotarskiego?

Zakopane — podobnie jak Tarnów, czy Jaworzno — w dawnym województwie krakowskim było miastem nie podlegającym administracyjnie władzom powiatowym, lecz bezpośrednio Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie. Organem władzy terenowej była w Zakopanem Miejska Rada Narodowa. (hs)

Alimenty dla siostry

Czytelniczka. Czy kodeks rodzinny przewiduje obowiązek alimentowania przez brata siostry, niezdolnej do zarobkowania, bez środków do życia?

Jeżeli dana osoba nie ma mogących ją utrzymać własnych dzieci lub rodziców, wtedy może domagać się alimentowania jej przez rodzeństwo (brata) w zależności od własnych potrzeb i od możliwości materialnych tego rodzeństwa. Reguluje te sprawy art. 128 i następne kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. (JP)

Po ukończeniu 60 lat

M. D. Jestem z zawodu mistrzem elektroinstalatorem, który od 1941 do chwili obecnej, tj. 37 lat pracuje nieprzerwanie w swoim zawodzie. Mam 56 lat. Czy mam szansę przejścia na wcześniejszą emeryturę?

Jednym z warunków wcześniejszego przejścia na emeryturę jest ukończenie przez zainteresowanego 60 lat życia. Ponieważ Pan warunku tego nie spełnia — sprawa chwilowo jest nieaktualna. (mar)

Krzewy porzeczek

Krystyna K. Proszę o poinformowanie mnie, gdzie mogę nabyć krzewy czarnej i czerwonej porzeczki?

Krzewy porzeczek, agrestu oraz drzewka owocowe może Pani kupić w czynnych okresowo — jesienią i wczesną wiosną — punktach sprzedaży Okręgowego Przeds. Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego przy ul. Rydla 35, względnie przy pl. Imbramowskim. (hs)

Uwaga młodzi Czytelnicy!

Alberto Fernandes, Rua Monte da Estacao, 35-11-5-1 Porto, Portugal pragnie nawiązać korespondencję w języku francuskim z młodzieżą z Krakowa. Interesuje go nasze miasto, jego okolice oraz wymiana znaczków. (lw)

Odpowiedzi redakcji

CZYTELNICZKA R. J. (2493), ANTONINA L. (2330). JAN W. (2328).

W poruszonych w listach do redakcji sprawach prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym doradcą prawnym, który udziela Czytelnikom bezpłatnie porad i wyjaśnień prawnych w każdą sobotę (godz. 13—15) w lokalu redakcji (ul. Wiślna 2, pok. 29).

Usługi złotniczo–jubilerskie

wykonuje z powierzonego materiału w krótkich terminach

NOWO OTWARTY ZAKŁAD USŁUG JUBILERSKICH

WUSP „GROMADA" — Oddział Usług Metalowych i Elektrotechnicznych „AUTOMAT"

w Krakowie, ul. Mazowiecka 41

czynny codziennie w godz. 11—19,

w soboty w godz. 11—18.

DROBNE NAPRAWY NA POCZEKANIU! K-5333

Praca

ZEGARMISTRZA zatrudni —na pełnym lub pół etacie — zakład w Śródmieściu. Oferty 58482 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POMOC stałą do 3-letniej dziewczynki — przyjmę. — Os. Boh. Września 27/1, tel. 358-05. g-58434

PRZYJMĘ kobietę do pracy w prasowalni (chętnie rencistkę). Maria Bieracka, Kraków, ul. Lelewela 4 (prasowalnia). g-58341

UCZNIÓW do praktyki — przyjmie zakład malarsko-lakierniczy, J. Jurkiewicz, Grodzka 32. g-58498

WSPÓLNIKA — blacharza samochodowego — przyjmę do prowadzenia samochodowego warsztatu blacharsko-lakierniczego, w dobrym punkcie Krakowa. — Oferty 58456 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OPIEKUNKA do 3,5-letniego dziecka — pilnie potrzebna. Dąbie, ul. Bajeczna 7, m. 60, wieczorem. g-58478

DOCHODZĄCĄ do małego dziecka, raz w tygodniu (niedziela) — przyjmę. — Kraków, ul. Swobody 3/39. g-58415

STARSZĄ panią do 9-miesięcznego dziecka — przyjmę zaraz. Tel. 370-78, w godz. 18—21. g-58427

Nauka

SZYBKO przygotowuję do egzaminów eksternistycznych: z zakresu liceum i maturalnych. Rychlicki — tel. 132-13. g-56703

MATEMATYKA — korepetycje. Grabowski, tel. 739-99. g-56845

MATEMATYKA — korepetycje. Mgr Meus, tel. 455-67, po południu. g-58466

MATEMATYKA — korepetycje. Mgr Zapała, tel. 458-17. g-51951

MATEMATYKA — korepetycje, Frydrych, Wielicka 76 B/49. g-55418

DO matury eksternistycznej przygotowujemy. — Mgr Bazgierowa, Kraków, 18 Stycznia 49/37 (róg Nowowiejskiej). g-57184

MATEMATYKA — korepetycje. Krawczyk, tel. 137-77. g-57035

Matrymonialne

KAWALER 42-letni — pozna w celu matrymonialnym Panią lub wdowę. Może być cudzoziemka polskiego pochodzenia. — Oferty 58451 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

OBRAZY kupię. — Oferty 58445 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

„LEICĘ" — kupię. Tel. 311-13, po 20. g-58557

PIEC PG-12 — pilnie kupię. Oferty 58593 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIERŚCIONEK z naturalnym aleksandrytem — względnie sam kamień — kupię. Oferty 58578 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WÓZEK głęboki, francuski — kupię. Oferty 58512 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SILNIK M-20, w dobrym stanie — kupię. — Tel. 457-65. g-58514

ORGANY B-1 — kupię. Oferty 58499 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBRAZ znanego polskiego malarza — kupię. — Oferty 58378 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SILNIK i części do samochodu BMW-700 luxus — kupię. Oferty 58405 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

FIAT 126p, fabrycznie nowy. Tel. 617-60, w. 356, w godz. 18—20. g-58636

SYRENĘ 105, wylosowaną — sprzedam. Oferty 58459 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 132 GLS 1800, rok 1974 — sprzedam. — Tel. 326-28. g-57998

BOKSERY dziewięciotygodniowe, po championie — sprzedam. Wieliczka Park Kingi 4. g-58013

OKAZJA! Sprzedam dwa krzesła antyczne, fotel, narty „Wierchy" z butami. Os. Zielone 26/31, tel. 428-21. g-57739

MASZYNĘ dziewiarską — nr 5 — prawie nową — sprzedam. Nowa Huta, os. Tysiąclecia 21/79. g-56042

FIAT 850 — tanio sprzedam. Kraków, os. Kościuszkowskie 6/123. g-58438

FIAT 126 p, rok prod. 1976 — sprzedam. Ul. Braterska 23, w godz. 18—19. g-58436

SILNIK Syreny 103. — Ariańska 15/8. g-58435

GARAŻ „blaszak". Tel. 803-08, wieczorem. g-58432

SYRENA 105 L, rok 1976 — sprzedam. Tel. 708-38, w godz. 8—18. g-58595

WARSZAWĘ 223, rocznik 1971 — sprzedam. Zgłoszenia, ul. Okólna 9/58. g-58587

NOWOCZESNY kurnik brojlerów w Niepołomicach — sprzedam lub przyjmę wspólnika ze współpracą. Oferty 58581 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 124 Sport-coupe — sprzedam. — Tychy tel. 27-44-95, po godz. 18. g-58584

FIAT 125 p 1500, fabrycznie nowy, koloru kości słoniowej, sprzedam. Czyżyny, Wężyka 13. g-58489

FIAT 125 p, rok 1972, nowa „blacha", remontowany silnik w dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Al. Pokoju Boczna 7/3.

SAMOCHÓD Nysa — towos, stan dobry — sprzedam. Limanowa, Świerczewskiego 35, tel. 178. g-58518

KOMPLET mebli „Jerzy" — sprzedam. Kraków, ul. Wielicka 78/36, os. „Kabel". g-58528

FIAT 126 p — pilnie sprzedam. Tel. 752-87. g-58500

WTRYSKARKĘ, pełny automat — sprzedam. Nowa Huta, os. 1000-lecia 60/68. g-58502

KOŻUCH damski — na szczupłą osobę — sprzedam. Tel. 718-82, w godz. 18—20. g-58469

FIAT 125 p 1500, rok produkcji 1976 — sprzedam. Oglądać: os. 1000-lecia 24/48, od godz. 17. g-58470

ZENIT TTL — sprzedam. Krowoderska 71 a/6. g-58479

SYRENA 105, rok 1974 — sprzedam. Tel. 663-47, po godz. 17. g-58464

RENAULT R-10, rok produkcji 1968, po wypadku — sprzedam. Oferty 58465 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT T 600 — furgon, ładowność 60 kg — sprzedam. Przytkowice, tel. 7 lub oferty 58466 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p - MR, z r. 1975 — sprzedam lub zamienię na Fiata 126 p. — Warunki do omówienia. Oglądać po godzinie 16: Kraków, ul. Pilotów 26/75. g-58471

SAKSOFON „tenor", marki „Weltklang" — sprzedam. Oferty 58490 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUKNIĘ ślubną białą — sprzedam. — Tel. 275-38, wewn. 235, do godz. 15. g-58462

AKERMANÓW 400, płyt dachowych 80, stempli 80, cegły pełnej 400 — sprzedam. Oisza, Topolnickiego 28. g-58458

WARSZAWĘ górnozaworową, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Kraków, Ojcowska 148. g-58550

SYRENA 104, rower „Jaguar". Południowa 2/31, godz. 15—17. g-58549

KROWĘ na ocieleniu — sprzedam. Kądziołka, Kraków, ul. Powstańców 77, za cmentarzem. g-58531

Lokale

SPOKOJNY, pracujący — uczący się, poszukuje pokoju, najchętniej u samotnej pani. Tel. 120-93, w godz. 12—17. g-58350

KIELCE! Dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe (z telefonem), spółdzielcze, zamienię na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. — Oferty: Kraków, telefon 336-25 — wieczorem.

2 MIESZKANIA M-3, superkomfortowe, telefon — zamienię na 2-3-pokojowe, superkomfortowe. Parter i Nowa Huta — wykluczone. Oferty 58674 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PSYCHOLOG, pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje superkomfortowego, nie krępującego pokoju. Może udzielać lekcji angielskiego. Oferty 58467 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ superkomfortowego pokoju, blisko centrum. Tel. 329-82. g-58171

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty 58444 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENT UJ — poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty 58440 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKOM odstąpię pokój. — Łagiewniki, Sucha 5. g-58439

WYNAJMĘ studentowi pokój w okolicy os. Rydla. Ul. Szlachtowskiego 27/1. g-58586

WYNAJMĘ pokój dwom studentkom lub studentom. Tel. 459-27. g-58553

STUDENT poszukuje pokoju w Krakowie. Może być wspólny z drugim studentem. Oferty 58510 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem — poszukuje garsoniery lub niekrępującego pokoju, w Nowej Hucie lub okolicy. Oferty 58425 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój 2 studentkom, uczennicom. — Kraków — Prokocim Nowy, Sclegiennego 70/102. g-58390

GARSONIERĘ superkomfortową — zamienię na pokój, kuchnię, komfortowe. Oferty 58521 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania na rok. — Czynsz miesięcznie. — Oferty 58522 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PAN pracujący poszukuje pokoju — Może być wspólny. — Oferty 58497 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Oferty 58605 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

DO sprzedania parcela budowlana w Krakowie-Podgórzu (Jugowice). — Oferty 58421 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Różne

PRYWATNY sklep spożywczy w Krakowie poszukuje stałych dostawców pieczywa, pieczywa słodkiego (placki drożdżowe, pączki), ciast oraz drobiu i jaj. Oferty 58412 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIA kuśnierska — Danuta Piechowicz — Kraków - Opatkowice, ul. W. Taklińskiego 32 — wykonuje wszelkie usługi z zakresu kuśnierstwa.

Zguby

ZAGINĄŁ wyżeł — suka — brązowa. Proszę o wiadomość: tel. 334-49.

DNIA 7 VIII 1978 r. na Dworcu Gł. w Krakowie, zgubiono teczkę akt osobowych, z dokumentami „osobistych kart kwalifikacyjnych". — Uczciwego znalazcę, proszę o zwrot za nagrodą: Wiesław Janik, Rzozów 191, p-ta 31-052 Radziszów, woj. krakowskie. g-58488

UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA

Może najbliższa NIEDZIELA będzie szczęśliwsza od innych!

PRZEKONAJ SIĘ!

«LAJKONIK» daje szansę *tradycyjnie* każdemu!

UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA

DROGI KOLEGO!

KOMENDA 13-36 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w TRZEBINI, ul. FABRYCZNA 4

wraz z DYREKCJĄ PIRPCh „NAFTOBUDOWA" ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 w TRZEBINI

ogłaszają przyjęcia

do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Warunkiem przyjęcia jest:

- ukończenie 18 lat, a nie przekroczony 22 rok
- dobry stan zdrowia
- wykształcenie podstawowe nie wyższe niż 8 klas, bądź niepełne podstawowe.

Junacy naszego Hufca pracują w Przedsiębiorstwie Inwestycyjno-Remontowym Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa". — Wyżywienie dzienne odpłatne tylko 18 zł.

Poza tym junacy otrzymują:

- bezpłatne zakwaterowanie
- ubranie robocze
- odpłatne, w 50 proc., w ratach, umundurowanie wyjściowe
- wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Przychodząc do Hufca musisz spełniać trzy podstawowe warunki:

- ◇ pracować
- ◇ uczyć się
- ◇ odbywać szkolenie wojskowe w ramach samoobrony.

Nauka bezpłatna. — Możliwość ukończenia Podstawowego Studium Zawodowego lub Zasadniczej Szkoły Budowlanej o kilku specjalnościach zawodowych oraz dla wyróżniających się junaków atrakcyjne kursy, jak: KIEROWCA SAMOCHODOWY, SPAWACZ.

Odbędziesz szkolenie wojskowe w zakresie samoobrony, z przeniesieniem do rezerwy.

Na terenie Hufca istnieje klub, sala telewizyjna, boisko sportowe, TKKF, PTTK, LOK, PCK, biblioteka oraz sekcje zainteresowań.

Przyjedź do nas, zabierając ze sobą:

- dowód osobisty z adnotacją o zwolnieniu z ostatniego miejsca pracy
- ostatni dokument wojskowy
- świadectwo szkolne
- rzeczy osobistego użytku.

Bilety na bezpłatny przejazd otrzymasz w miejskich i wojewódzkich zarządach ZSMP.

Zgłoś się pod adresem:

— 13-36 OHP — 32-540 TRZEBINIA, ul. Fabryczna 4 — województwo katowickie.

CZEKAMY NA TWÓJ PRZYJAZD!

KOMENDA 13-36 OHP

ORBIS

JESIEŃ Z ORBISEM

Zapraszamy na atrakcyjne rejsy PO MORZU ŚRÓDZIEMNYM RADZIECKIMI STATKAMI

◆ *komfortowe warunki* ◆ *wyśmienita kuchnia* ◆ *liczne rozrywki* ◆

m/s „ARMENIA"

trasa: Wenecja — Neapol (Pompeja) — Nicea (Monte Carlo) — Barcelona — Malaga (Grenada) — Las Palmas — Casablanca — Tunis (Kartagina) — Pireus (Ateny) — Stambuł — Odessa
wyjazd 29 września 1978 r. — powrót 27 października 1978.

m/s „ŁOTWA"

trasa: Wenecja — Katania — La Valletta (Malta) — Heraklion (Kreta) — Pireus (Ateny) — Stambuł — Odessa
wyjazd 14 października 1978 — powrót 28 października 1978.

9-dniowe wycieczki samolotowe do EGIPTU

trasa: Warszawa — Kair — Aleksandria — Kair — Warszawa
wyjazdy od września do grudnia

oraz 16-dniowe wycieczki

trasą: Warszawa — Kair — Assuan — Luksor — Aleksandria — Kair — Warszawa — **wyjazd w październiku**

15-dniowe wycieczki na SYCYLIĘ

z 13-dniowym pobytem w Terrasini, w ośrodku Citta del Mare
trasa: Warszawa — Mediolan — Palermo — Terrasini — Palermo — Mediolan — Warszawa
wyjazdy we wrześniu i październiku

15-dniowe wycieczki do TURCJI

z 7-dniowym pobytem w Alanya. Piękny wypoczynek
trasa: Warszawa — Stambuł — Alanya — Stambuł — Warszawa
wyjazdy w październiku

BUŁGARIA — TURCJA 22-dniowe wycieczki

z 13-dniowym wypoczynkiem w SŁONECZNYM BRZEGU i objazdem po TURCJI
trasa: Warszawa — Słoneczny Brzeg — Canakkale — Ayvalik — Kusadasi — Bursa — Stambuł — Burgas — Warszawa
wyjazdy — koniec września i październik

14-dniowy wypoczynek nad MORZEM CZARNYM: w RUMUNII

w miejscowościach: Mamaia — Eforie Nord i Sud — Mangalia
wyjazdy we wrześniu i październiku

w BUŁGARII

w miejscowościach: Złote Piaski — Słoneczny Brzeg — Albena — Drużba — **wyjazdy w październiku**

WIETNAM zaprasza na 22-dniowe wycieczki objazdowe

trasą: Warszawa — Hanoi — Hoa Binh — Hanoi — Da Nang — Hue — Da Nang — Qui Nhon — Nha Trang — Ho Chi Minh (Sajgon) — Mintho — Ho Chi Minh — Hanoi — Halong — Do Son — Hanoi — Warszawa
wyjazdy w październiku i listopadzie

17-dniowe wycieczki do KOREI i ZSRR

trasą: Warszawa — Moskwa — Phenian — Nampo — Phenian — Wonsan — Kymgansan — Wonsan Phenian — Kesong — Phenian — Chabarowsk — Irkuck — Brack — Moskwa — Warszawa — **wyjazdy we wrześniu**

TURYSTYKA INDYWIDUALNA

Już od 20 sierpnia sprzedaż 12-dniowych wycieczek do TAJLANDII.

W programie pobyt w BANKOKU oraz wypoczynek nad ZATOKĄ TAJLANDZKĄ w międzynarodowej sławy uzdrowisku **PATAYA**

wyjazdy: październik — grudzień.

Opłata w złotówkach i częściowo z kont dewizowych.

WIELKA BRYTANIA

tydzień w LONDYNIE ◇ atrakcyjne ceny ◆ dobre hotele!
wyjazdy od października 1978 r. do marca 1979 r.
Opłata w złotówkach i częściowo z kont dewizowych.
W sprzedaży od 10 września.

Szczegółowych informacji udzielają oraz zgłoszenia przyjmują Oddziały ORBISU na terenie całego kraju.

K-5469

KIEDY KRAKÓW JESZCZE ŚPI

Pojazdy MPK zjeżdżają z tras – ale dla nocnych ekip praca się dopiero zaczyna

(Dokończenie ze str. 1)

mechanicy, ślusarze, tokarze sprawdzają stan silników, podwozi, hamulców, automatycznego zamykania drzwi, oświetlenia, pantografów oraz dziesiątków związanych z nimi detali i innych części wozów.

Nad pracą nocnej zmiany czuwa z-ca kier. Wydz. Eksploatacji Tramwajów Podgórze inż. Julian Mendel i starszy mistrz nocnej zmiany Stefan Nieć. Wśród zatrudnionych w głębi kanałów naprawczych, na torowiskach, na dachach wozów spotykamy długoletnich, doświadczonych pracowników, przed którymi tramwaje nie mają tajemnic. Są wśród tych fachowców: Andrzej Janik — elektromonter-brygadzista, od 20 lat zatrudniony w MPK, w tym od wielu lat na nocnych zmianach, Jerzy Tabak — ślusarz taboru szynowego. Jest też ślusarz taboru szynowego Stanisław Wierzba, od 33 lat pracujący w MPK, jest znakomity fachowiec Eugeniusz Rzepa, od 32 lat pracownik MPK, z czego aż ćwierć wieku przepracował na nocnych zmianach. Tutaj pracuje także od 1958 r., jako ślusarz taboru szynowego, znająca również wszelkie arkana tego trudnego zawodu, Irena Per. Dokumentację techniczną wozów prowadzi skrupulatnie Eugenia Warchał.

Z czym są największe kłopoty? Podgórska zajezdnia obsługuje stary tabor tramwajowy, nawet jeszcze z r. 1949. Wytwórcy zaprzestali produkcji wielu części, które MPK musi wykonywać we własnym zakresie. Nieterminowe dostawy z zewnątrz powodują olbrzymie perturbacje, np. w II kwartale br. brakowało żarówek, a przecież bez oświetlenia wozy nie mogą kursować po mieście. Stale brakuje silników trakcyjnych starych typów LT-31, przełączników do kierunkowskazów, bezpieczników elektrycznych.

Niektórzy pasażerowie przysparzają dodatkowych kłopotów, niszcząc tabor. Tramwaje wracają do zajezdni z połamanymi ławkami, uszkodzonymi tablicami rozdzielczymi, zniszczonymi automatami zamykania drzwi itd.

Nadal wielkie kłopoty powoduje niedostatek zatrudnienia motorniczych. Z tego tylko powodu codziennie nie może wyjechać na miasto ponad 10 proc. tramwajowego taboru.

Udajemy się do zajezdni autobusowej w Czyżynach, obsługującej zamiast 90 — 165 autobusów, w tym 38 berlietów. Wszystkie zjeżdżające wozy sprząta się i myje, dokonuje ich przeglądów. Te, które nie mają usterek tankują paliwo i poddawane są konserwacji. Wozy z usterkami wjeżdżają do hangaru. Tu naprawia się podwozia, resory, sprzęgła, hamulce, likwiduje defekty silników, oświetlenia, drzwi itp.

Pracami nocnej zmiany kieruje szef trakcji samochodowej MPK inż. Andrzej Goc i z-ca kier. Wydz. Eksploatacji Autobusów Czyżyny Józef Brylski. Na stanowiskach roboczych spotykamy i tutaj wielu długoletnich pracowników, a wśród nich zatrudnionego od 33 lat w MPK Stanisława Cholewę — elektromontera, od 17 lat Antoniego Śliwę — mechanika napraw silników spalinowych. Wśród załogi jest też wielu młodych pracowników. W ich gronie poznaliśmy w dole kanału przeglądowego, mechaników napraw pojazdów silników: Leonarda Sobola i Włodzimierza Grochowskiego.

Podobnie jak w remizie tramwajowej, tak i tu największe trudności w pracy technicznego zaplecza autobusów powoduje brak części zamiennych. Jeden jelcz to koszt ok. 360 tys. zł, jeden berliet — aż 2,3 mln zł. Tym bardziej powinno się zatem dbać o konserwację i naprawy tego nowoczesnego i drogiego taboru. A tymczasem półki w magazynach są puste. Nie ma filtrów paliwa, filtrów powietrza, różnych akcesoriów, zastępczego ogumienia.

Trudności te nie tylko nie sprzyjają konserwacji wozów, ale powodują ich przedwczesne zużycie i niszczenie.

Pasażerowie też mają w tym swój udział. Autobusy wracają z tras z pociętymi żyletkami siedzeniami, wymontowanymi tylnymi przyciskami sygnalizacyjnymi dla kierowców, świetlnymi i współdziałającymi z automatyką otwierania drzwi. Wyrywane są zawory bezpieczeństwa zamykania drzwi, odkręcane „motylki" okien awaryjnych, co powoduje pękanie szyb, obrywanie się całych okien.

Kierowców tu też brakuje. Aktualnie aż 150!

Dochodzi ranek. Opuszczamy zajezdnię, nie mogąc się oprzeć refleksji, że ludzie pracują tutaj dniem i nocą, aby — w niezwykle uciążliwych warunkach naszego ruchu miejskiego — świadczyć nam przewozowe usługi, decydujące o życiu, funkcjonowaniu i pracy Krakowa.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA

W kilku wierszach

ZARZĄD Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Majdankiem ogłosił konkurs na plakat pod hasłem „Oswobodzenie Majdanka". W konkursie mogą wziąć udział członkowie ZPAP oraz uczniowie i absolwenci szkół plastycznych. Prace należy nadsyłać do 31 X br. na adres: Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych ul. Miaskotów 6.

*

„O wojsku — po wojsku" to tytuł konkursu literackiego na pamiętnik lub nowelę, ogłoszonego przez Wojewódzki Sztab Wojskowy w Krakowie. Termin nadsyłania prac upływa 15 IX br.

*

JESZCZE tylko do 20 bm. czynna będzie wystawa pt. „Rolnik i jego praca w twórczości ludowej", eksponowana w Muzeum Etnograficznym.

*

SIEDZIBA Dzielnicowego Zarządu ZBoWiD Kraków-Śródmieście została przeniesiona na ul. Rzeźniczą 2a (tel. 178-85). Działalność poszczególnych komisji zostanie wznowiona 21 bm.

Jedni sprzątają drudzy śmiecą

Nasza notatka o brudzie przed wejściem do Domu Towarowego „Centrum" spowodowała szybką reakcję pracowników Domu; od razu przystąpiono do generalnych porządków. Niestety efekty trwały krótko, już wczoraj śmieci ponownie zasypały chodnik. Ludzie, mimo iż kosz stoi obok, z prawdziwą przyjemnością rzucają niedopałki papierosów, bilety tramwajowe itp. prosto na ziemię. Jeśli dalej tak będzie, to na nic sprzątanie. ...a Kraków zostanie brudny!

(bog)

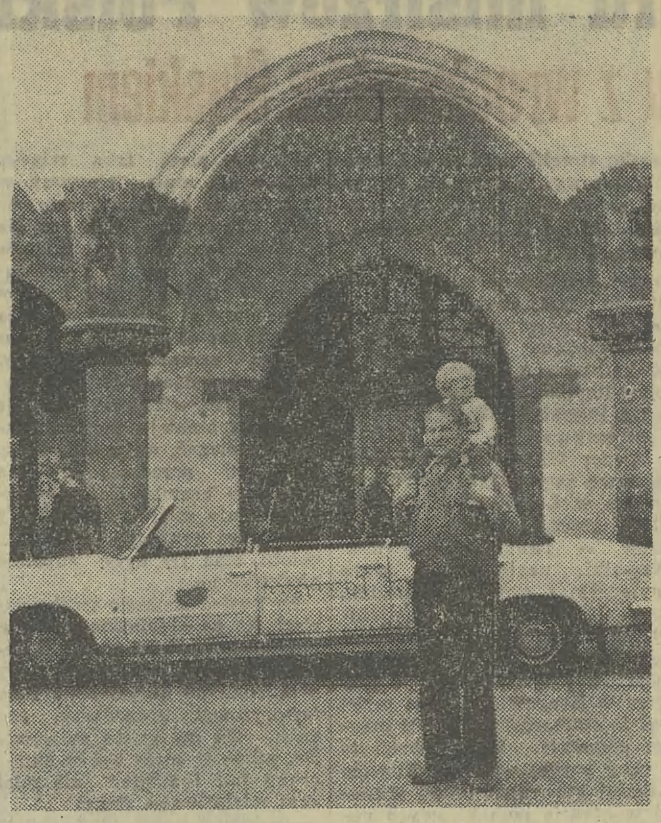

Można Kraków zwiedzać „fiatem" albo... wierzchem.

Fot. M. KASZOWSKI

Szwajcarski „Termoplast" na zebrach Krakowa

Poruszeni wczorajszym widokiem zdrapywania zebr na Rynku Głównym, nawiasem mówiąc całkiem niedawno malowanych, postanowiliśmy dowiedzieć się, dlaczego tak się dzieje.

Okazało się, że Krakowski Zarząd Dróg Lokalnych otrzymał niewielkie ilości szwajcarskiej masy plastycznej, która według gwarancji producenta posiada kilkuletnią trwałość. Na razie „Termoplast" zostanie położony na zebrach w obrębie Rynku Głównego, ale jednocześnie prowadzone są badania nad polskimi masami, zbliżonymi właściwościami do „Termoplastu", które zastąpią tradycyjną farbę w innych punktach miasta.

Cieszy nas, że nie będziemy tak często oglądać płotków ustawianych przez drogowców na jezdniach, ale na marginesie tej akcji nasuwa się inna uwaga. Czy konieczne jest prowadzenie prac na całej szerokości jezdni jednocześnie? W ten sposób cały ruch samochodowy — wczoraj nawet jednostki Straży Pożarnej spieszące do pożaru — zmuszany jest do „slalomu" po płycie Rynku. (ag)

KSIĄŻEK BRAK – BRAKI ROSNĄ

Uzbierałaby się z tego pokaźna biblioteka

Dwa lata temu 19.969 egzemplarzy o wartości miliona złotych, w ubiegłym roku już 22.778 egzemplarzy o łącznej wartości 1.333 tys. złotych — mowa o zwrotach uszkodzonych książek, które odbiera z księgarń magazyn „Domu Książki" przy ul. Manifestu Lipcowego.

Najczęściej powtarzające się błędy to: brak wkładki, nie zadrukowane strony, odwrotne wszycie bloku do okładki, niedokładne wszycie lub wklejenie wkładek, podwójnie zadrukowane strony, załamane lub pofalowane okładki. A wszystko to z winy licznych drukarni. Część uszkodzonego nakładu wyłapywana jest bezpośrednio przez księgarzy, część niestety wędruje do klientów. Jeśli ktoś od razu zauważy wady, zwraca książkę do sklepu, jeśli zagląda nie do niej dopiero po dłuższym czasie — z reguły nie próbuje już dokonać wymiany. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że uszkodzoną książkę można wymienić do 6 lat, od czasu jej wydania.

Na czarnej liście magazynu „Domu Książki" znajdują się m. in. Zakłady Graficzne w Łodzi (4.148 egzemplarzy — dane za ubiegły rok), Zakłady Graficzne im. Kasprzaka w Poznaniu (1110 egzemplarzy) i niestety Drukarnia Wydawnicza przy ul. Wadowickiej w Krakowie (3.190 egz.) oraz Drukarnia Narodowa przy ul. Manifestu Lipcowego — 1.583 egzemplarze.

Wszystkie uszkodzone książki przesyłane są z powrotem do odpowiednich drukarni z prośbą o wykonanie poprawek. Niestety niewiele drukarni reaguje tak jak powinno. Chlubnym wyjątkiem jest tu drukarnia Domu Słowa Polskiego w Warszawie. Trudno natomiast równie pozytywną opinię wystawić krakowskim drukarniom.

A przecież nikogo nie trzeba przekonywać, że na rynku książek brakuje. Oto przykład z ostatnich dni. Poszukiwana pozycja pt. „Sztuka Krakowa" (Drukarnia Wydawnicza w Krakowie) ma niepokojącą ilość zwrotów.

Gdzie wewnętrzna kontrola jakościowa w zakładach graficznych? Jakie są straty w skali kraju, skoro tylko w samym Krakowie można by zgromadzić z braków wcale pokaźną bibliotekę? (es)

Uczcie się dziatki ...bezmyślności!

Czy ostatni tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego jest rzeczywiście najlepszą porą na przeprowadzanie remanentu w sklepie papierniczym? A tak właśnie bezwzględnie zamknięto placówkę przy al. 29 Listopada 57, mimo że w pobliżu mieszczą się dwie szkoły podstawowe, a sklep jest jedyny na cały rozległy rejon. (hs)

Czy tylko brak surowców?

Ubóstwo lodowych smaków

Lody umilają życie od dziesiątków lat, ale ostatnimi czasy jemy ich coraz więcej. Przed wojną lody jadło się w cukierniach i kawiarniach, dziś specjał ten „wyszedł na ulicę". Niestety, często — w pogoni za ilością, zapomina się o jakości lodów. Obecnie w punktach sprzedaży ulicznej WSS „Społem" można dostać lody Familijne, Calypso, czasem Bambino. Gdyby spróbować krytyki którychś z nich, producent natychmiast wskaże na liczby, na kolejki przed kioskami. Nie świadczą one jednak o walorach smakowych, a głównie o zapotrzebowaniu na lody w ogóle. Te same przyczyny powodują, że kolejki ustawiają się przed kioskami z lodami produkowanymi przez urządzenia Carpigiani (i inne) choć często, przyznajmy, jesteśmy zawiedzeni smakiem zawartości kubka czy tubki. Dziwne, że identyczne automaty produkują albo coś naprawdę smacznego, albo wodnistą maź rozpływającą się natychmiast po wzięciu do ręki. Niestety, nie produkuje się u nas lodów bananowych, nie dostanie lodów pistacjowych, orzechowych polewanych czekoladą i wielu innych spotykanych już za miedzą u południowych sąsiadów.

Niektóre prywatne cukiernie starają się podtrzymać dobre tradycje w zakresie produkcji poszerzonego asortymentu lodów, ale na przeszkodzie staje brak surowców. Jedynie przez kilka tygodni w ciągu sezonu dostępne są na rynku poziomki, truskawki, maliny i tylko wtedy cukiernie mogą produkować lody inne niż w ciągu całego roku.

W kawiarniach i cocktail-barach radzą sobie jeszcze inaczej. Kilka podstawowych gatunków lodów uzupełnia się bitą śmietaną i dużą ilością dodatków, co powoduje, że lody szampańskie, angielskie czy inne są kompozycją, w której lody schodzą na plan dalszy.

Gdyby WSS „Społem" zwiększyło dostawy niektórych surowców i postarało się o niewielkie dostawy innych (np. bananów), kolejki po lody nie zmniejszyłyby się, ale wiedzielibyśmy po co konkretnie w nich stoimy. (ag)

W odpowiedzi na apel

W odpowiedzi na apel Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, skierowany do honorowych dawców krwi, 80 pracowników Zakładu Maszyn Kablowych oddało w dniu 15 VIII 1978 r. — 18 litrów krwi.

W tym roku pracownicy ZMK oddali już 57 litrów krwi.

Po ludzku po prostu

Nr 111-11 i numer 211-11, oba służą temu samemu, przyjmowaniu zgłoszeń o uszkodzeniu telefonów. Onegdaj pod numerem 111-11 interwencje przyjmował miły pan, grzeczny i uprzejmy, niestety awarię można było usunąć tylko przez zgłoszenie jej pod numerem 211-11, ale tam dyżurowała pani, niegrzeczna, nieuprzejma, która nie wysłuchawszy do końca prośby odłożyła słuchawkę.

Sprawa nie w tym, że mężczyźni są lepsi od kobiet i nie tylko o krytykę pracujących pod numerem 211-11 nam chodzi, ale o coś innego, o to mianowicie, że często o właściwym obsłużeniu klienta decyduje fakt czyjejś osobistej kultury, czyjegoś nastawienia do pracy, chęci przyjścia komuś z pomocą.

Szkoda, że jedni stale o tym zapominają, psując opinię innym. (bop)

To trzeba zobaczyć

Galeria Sztuki Współczesnej w Kramach Dominikańskich przygotowała kolejną, niezwykle interesującą wystawę. Tym razem są to prace JOLANTY DAROWSKIEJ-DOUSA.

Na czym polega niezwykłość wystawy? Otóż prezentowane prace to batiki, czyli malowidła na jedwabiu. Bardzo stara technika batików polega, najogólniej mówiąc, na malowaniu tkaniny (lub papieru, co również spotykamy na wystawie) pisakiem, wypełnionym rozgrzanym woskiem. Na tak przygotowany materiał nakłada się farbę, wykruszając później wyschnięty wosk. Technika to żmudna, jednak szalenie efektowna i dekoracyjna.

Batiki Jolanty Darowskiej zachwycają delikatnością rysunku i doborem barw. Zarówno te maleńkie z ludowymi ptaszkami, jak i większe, na których dominują motywy sztuki wschodniej mogą być znakomitą dekoracją wnętrz mieszkalnych. (Większość prac można zakupić podczas trwania wystawy.)

Ekspozycja batików J. Darowskiej czynna będzie tylko do końca sierpnia. Szkoda, że tym razem organizatorzy zapomnieli o katalogu. (es)

Kasownik na wagę złota?

Sporego wysiłku i co tu ukrywać, bezceremonialności w postępowaniu wymaga przedostanie się od drzwi autobusu lub tramwaju do kasownika. W godzinach szczytu jest to najczęściej niewykonalne. A przecież część tramwajów zdołano wyposażyć w kasowniki przy wejściach. Czyżby w reszcie taboru było to niewykonalne? (ag)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Radio

Program I

NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Muz. seans film. ... O Nagrodę Bursztynowego Słowika. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w rep. popularnym. 21.05 Kronika sport. 21.15 Panorama polskiej pios. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Zielona Góra na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30.

17 Impresje jazzowe. 17.20 Siostry Vana — fr. opow. W. Nabokowa. 17.40 Rep. lit. A. Bartosza. 18 Utwory wielkich kompozytorów w oprac. J. Haifetza. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20 Studio Relaks. 20.20 Muz. kameralna Schuberta. 21.40 G. F. Haendel — Concerto grosso. 22 Promenada — przegl. wydarzeń kult. za gran. 22.30 Nowe wiersze R. Śliwonika. 22.40 Medium czyl mag. miłośników sztuki słuch. 23.10 Na organach kościoła św. Bartłomieja gra J. Serafin. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

UKF 66,89 MHz

Wiadomości 17, 19.30, 22

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 O literaturze francuskiej mówi J. Rogoziński. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Z innego strumienia czasu — odc. pow. B. Shawa. 20 Mini-max. 20.35 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 21 Reminiscencje muzyczne. 22.15 Interradio. 23.05 Między dniem a snem.

Program IV

I AUDYCJE LOKALNE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ PR

UKF 68,75 MHz

Wiadomości: 16.40, 22.55.

16.50 Kwadrans akademicki (KR). 17.05 Mozart w twórcz. kameralnej (KR) (Stereo). 17.25 Rytmy Stereo (KR). 17.55 Gospodarskie rozmowy (KR). 18.14 Radio-reklama (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Ossolińczycy. 19 Uczeni w anegdocie — P. Curie. 19.15 Lekcja języ. ang. 19.30 Odtworzenie radiowego wieczoru muz. z Katowic. 20.25 Gra wiolonczelista Aldo Parisot. 21.05 Wanda Wiłkomirska. 21.45 K. Meyer — IV symfonia. 22.15 Autorytet — aud. L. Wojtasik. 22.35 Jak fotografować

Żałosna gra mistrzów Polski

w pojedynku z wrocławskim Śląskiem

WISŁA — ŚLĄSK 0:1 (0:1). Bramkę strzelił w 14 min. Kwiatkowski. Sędziował p. Sobiecki z Warszawy. Widzów ok. 20 tys.

WISŁA — Karwecki — Motyka (od 68 min. **Gazda**), **Maculewicz, Budka, Jałocha — H. Szymanowski** (od 41 min. **Krupiński**), **Kapka, Nawałka, Płaszewski — Iwan, Lipka.**

Sympatycy futbolu oglądnęli wczoraj w Krakowie dwa mecze lecz niestety przyjemnych wrażeń nie doznali na żadnym z tych spektakli. Z meczu Cracovii z Concordią wyszedłem po godzinie całkowicie zdegustowany, na spotkaniu mistrza z wicemistrzem Polski wytrwałem do końca tylko z zawodowych względów, gdybym był tam jako kibic nie wytrzymałbym, podobnie jak i spora część widzów, pełnych 90 minut. Porównując możliwości z wykonawstwem wyżej chyba by trzeba postawić pojedynek II-ligowych beniaminków. Choć oczywiście w kategoriach bezwzględnych przy Reymonta grano lepiej niż przy Puszkina. W sumie i tu i tu rozpacz.

Trener Wisły tłumaczył słabą postawę swych graczy trudami meczu w Łodzi z Widzewem, słabą jeszcze formą kadrowiczów — Iwana, Maculewicza, Nawałki, nagłą anginą która wyłączyła z zespołu Kmiecika, trener Śląska mówił o psychicznym załamaniu swej ekipy po serii nieszczęśliwych porażek i bojaźliwej w związku z tym grze w Krakowie. Trzeba przyjąć te tłumaczenia, bo cóż innego pozostaje. Może osłodzi to trochę gorycz tysięcy kibiców „Białej gwiazdy", jakiej doznali w efekcie porażki swych pupilów i to po kompromitująco słabej grze. **W całym meczu na dobrą sprawę ani razu Wisła nie miała pozycji do strzelenia bramki,** Śląsk polujący na błędy krakowskiej defensywy (a było ich, że i na kilka meczy wystarczy) tylko raz wykorzystał doskonałą szansę stworzoną przez rywali, w innych sytuacjach gracze tego klubu strzelali na wiwat, lub mijali się z piłką.

Przykro pisać taką relację. Był to dla mnie pierwszy w tym sezonie kontakt z rozgrywkami ligowymi. Myślę, że dla wielu wczorajszych kibiców także. Stąd różnica w grze drużyny, w porównaniu z końcem poprzedniego sezonu, różnica niestety na niekorzyść, z ogromną siłą rzucała się w oczy. Przykro komentować zawody, krytykować wiślaków, bo nie grali bez ambicji. Owszem starali się biegać, walczyć o piłkę, próbowali przedrzeć się na przedpole bramki Kalinowskiego, ale nie miały te działania koniecznej dynamiki, płynności, polotu, stąd też były zupełnie nieskuteczne.

Na koniec wreszcie trzeba napisać, iż **do słabiutkiego poziomu meczu dostroił się p. Sobiecki wydając wiele doprawdy przedziwnych decyzji.** Nie żeby faworyzował gospodarzy, czy gości. On po prostu sędziował źle, mimo iż mecz był w sumie grany fair i arbiter nie miał zbyt wiele pracy. **(lang)**

Powiedzieli po meczu:

Trener **Śląska** *— **A. PAPIEWSKI:** — Taktycznie zagraliśmy dobrze, w końcowej fazie niepotrzebnie moi gracze cofnęli się do defensywy. Uważam, iż graliśmy dynamiczniej, prościej od wiślaków ale skuteczniej. Zespół nie zaprezentował swej całej formy, lecz gracze po ostatnich niepowodzeniach wyszli na boisko ogromnie stremowani. Myślę, iż po tym zwycięstwie otrząsną się z psychicznego załamania i będą grać ładniej i lepiej.*

*Trener Wisły — **O. LENCZYK:** — Zagraliśmy słabo bo mam graczy fizycznie nie przygotowanych do ligi. Na kadrowiczach odbija się ujemnie Argentyna, na Nawałce dodatkowo pobyt na Kubie, Kmiecik rozchorował się, a wszyscy gracze są po meczu z Widzewem tak porozbijani, iż na dobrą sprawę nie powinni grać. Lecz zaplanowaliśmy wyjazd do Hiszpanii i teraz nie pora się z tego wycofać, więc musimy grać tak często.*

Tylko 1 punkt w meczu z Concordią

PIŁKARZE CRACOVII bez formy

CRACOVIA — CONCORDIA Piotrków Trybunalski 0:0. Sędziował p. **Nowak** z Zielonej Góry. Widzów ok. 12 tys.

CRACOVIA — Szczerba — Duda, Bielecki, Turecki, Wójtowicz — Kopijka, Niemiec (od 77 min. **Michaliszyn**), **Surma — Gacek, Surowiec** (od 46 min. **Grzesiak**), **Bujak.**

Po efektownym występie piłkarzy Cracovii w meczu ze Starem, ich wczorajszy występ przeciwko zespołowi Concordii sprowadził na ziemię kibiców wierzących, że „pasiaki" odegrają poważną rolę w rozgrywkach II ligi. To, co zademonstrowali gospodarze przypominało najgorsze mecze Cracovii z ubiegłorocznej rundy jesiennej. **Chaos, brak zrozumienia między graczami, wakacyjna szybkość, dziesiątki niecelnych podań, brak zdecydowania pod bramką przeciwnika i nieskuteczność, irytujące, bezproduktywne dryblingi (Wójtowicz) — oto czym uraczyli nas krakowianie.** Na dobrą sprawę w ciągu całego meczu przeprowadzili tylko dwie, trzy szybkie, pomysłowe akcje.

A przecież mecz był do wygrania. Concordia, zasłużyła na pochwałę za konsekwentną grę, kilka szybkich kontrataków, w sumie był to jednak zespół surowy technicznie i popełniający sporo błędów w obronie. Gospodarze nie potrafili ich, niestety wykorzystać, m. in. Gacek z 5—6 metrów strzelił nad poprzeczkę, Grzesiak z 3 metrów trafił w nogi bramkarza Ziółczyka, a Surma w sytuacji sam na sam... minął się z piłką.

Kolejną okazję odebrał Cracovii sędzia spotkania, p. Nowak, który za ewidentny faul na szarżującym Bujaku — w obrębie pola karnego — podyktował rzut wolny i... wycofał piłkę za linię 16-tki. (wd)

II LIGA

GRUPA I

Olimpia — Goplania 2:0 (1:0), Zawisza — Piast 5:0 (2:0), Stoczniowiec — Stilon Gorzów 0:2 (0:2), Małapanew — Zagłębie Lubin 1:1 (0:1), Gwardia Koszalin — Lechia 1:1 (0:1), ROW — Warta 3:0 (1:0), Moto Jelcz — Bałtyk 1:0 (0:0), Zagłębie Wlb. — Górnik Wlb. 0:1 (0:1).

TABELA

1. Zawisza	4	7	9—2
2. Lechia	4	6	6—2
3. Moto Jelcz	4	6	4—2
4. Małapanew	4	5	6—3
5. Olimpia	4	5	4—4
6. ROW	4	4	5—2
7. Zagłębie L.	4	4	5—3
8. Górnik	4	4	3—4
9. Gwardia	4	4	3—3
10. Zagłębie W.	4	4	2—2
11. Bałtyk	4	4	1—1
12. Piast	4	4	2—7
13. Stilon	4	3	4—5
14. Warta	4	2	3—7
15. Goplania	4	1	1—6
16. Stoczniowiec	4	1	1—8

GRUPA II

Cracovia — Concordia 0:0, Stal St. Wola — Ursus 1:2 (0:0), Avia — Siarka 0:3 (0:0), Star Starachowice — Górnik Zabrze 0:2 (0:2), Resovia — Błękitni Kielce 2:0 (0:0), Radomiak — Tychy 0:0, Motor — Wisłoka 2:0 (1:0), Polonia W-wa — Raków 2:2 (2:1).

TABELA

1. Motor	4	8	10—1
2. Resovia	4	8	7—1
3. Ursus	4	6	8—5
4. Raków	4	5	9—4
5. CRACOVIA	4	5	6—3
6. Concordia	4	5	3—2
7. Górnik	4	4	8—7
8. Siarka	4	4	4—4
9. Błękitni	4	4	3—4
10. Star	4	4	6—9
11. Tychy	4	3	4—6
12. Radomiak	4	3	0—2
13. Wisłoka	4	2	5—10
14. Stal	4	1	5—8
15. Polonia	4	1	3—7
16. Avia	4	1	0—8

Wycieczki PTTK

KOŁO GRODZKIE PTTK organizuje w najbliższą niedzielę — 20 bm. **autokarową wycieczkę w Tatry.** Uczestnicy wycieczki wyruszą na trasę: **Kuźnice — Hala Gąsienicowa — Krzyżne — Dolina Pięciu Stawów — Dolina Roztoki — Wodogrzmoty.** W ciągu 7 godzin marszu zdobyć będzie można 32 punkty do GOT. Zbiórka uczestników o godz. 6.45 przy ul. Asnyka (róg Basztowej). Zgłoszenia przyjmuje Biuro Koła Grodzkiego, ul. Warszawska 11 w godz. 15—19, a w soboty od 13 do 17, tel. 237-23.

*

NOWOHUCKI Klub Turystyki Kolarskiej organizuje wycieczkę do **Biurkowa** w najbliższą niedzielę 20 bm. Zbiórka uczestników o godz. 8.15 w Nowej Hucie na osiedlu Centrum B bl. 8.

Telegraficznie

MONACHIUM. Podczas kolarskich mistrzostw świata na torze **J. Jankiewicz** awansował do 1/4 finału wyścigu na 4 km na dochodzenie, natomiast Z. Szczepkowski odpadł w eliminacjach.

CUENCA. Polskie koszykarki przegrały z zespołem ZSRR 59:94 w swym drugim występie w mistrzostwach Europy juniorek.

MONAKO. W rozegranym awansem meczu piłkarskim o Klubowy Puchar Europy zespół **Monaco** (Francja) pokonał 3:0 (1:0) Stiaue Bukareszt.

BAGUIO. 12 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata A. Karpow — W. Korcznoj zakończyła się remisem. Stan meczu nadal 1:1.

AUGUSTÓW. S. Jankowski wygrał III etap kolarskiego Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni. Prowadzi **O. Łogwin** (ZSRR).

ZURYCH. Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego **G. Rabsztyn** wygrała bieg na 100 m ppł (12,94 sek).

RAPPERSVIL. Duńczyk **D. Burkhard** triumfował na III etapie kolarskiego wyścigu o nagrodę W. Tella. Liderem imprezy jest Szwajcar **K. Ehrensperger.**

W MAŁYM LOTKU wylosowano: **I losowanie** — 1, 4, 5, 11, 21; **II losowanie** — 2, 6, 25, 31, 34. Banderola: 2810.

W EXPRESS LOTKU wylosowano: 14, 16, 19, 28, 33.

TOTO LOTEK PŁACI: w I losowaniu — za piątki prem. po 494,866 zł, za piątki po ok. 16.000 zł, za czwórki po 344 zł, za trójki po 18 zł; **w II losowaniu** — za piątki po 44.500 zł, za czwórki po 969 zł, za trójki po 18 zł.

co gdzie kiedy

17 SIERPNIA — **CZWARTEK** — Żanny, Mirona

Teatry

Miniatura (pl. św. Ducha 2) — 19.15 Wróg ludu. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu.

Kina

Kijów 15.45, 20 Rollercoaster (USA l. 15), 18 Dziewczyna z reklamy (wł.-USA l. 18). **Uciecha** 15.30, 18, 20.30 King-Kong (USA l. 15). **Warszawa** 15.45, 18 Długi weekend (hiszp. l. 15), 20.15 Mandingo (wł.-USA l. 18). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Wodzirej (pol. l. 18). **Sztuka** 15.30, 18, 20.30 Szczęki (USA l. 15). **Wanda** 15.45 Rok Święty (fr. l. 15), 18 20.15 Czarny korsarz (wł. l. 15). **Mł. Gwardia** 14.45, 17 Port lotniczy-77 (USA l. 15), 19.15 Bracia Karamazow (ZSRR l. 15). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Trzy kobiety (USA l. 18). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Kot o dziewięciu ogonach (wł. l. 18). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Chleb i czekolada (wł. l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Taksówkarz (USA l. 18). **Mała sala** 15, 17 Po drugiej stronie słońca (ang. l. 15), 19 Gorący śnieg (radz. b.o.). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20 Przyjaciele Eddiego (USA l. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Kobra (jap. l. 18). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 15.45 Granica (pol. l. 15). **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 15.45 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.), 18, 20.30 Dzieje grzechu (pol. l. 18). **Wisła** (Gazowa 21) 16 Wdowieństwo Karoliny Zaster (jug. l. 18), 18, 20.15 Komandosi (wł. l. 15). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Niedorajda (pol. l. 12), 17.30, 19.30 Fałszywy król (ang. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Niewierna żona (fr. l. 18). **Puchatek** (Park Jordana) 16, 17 Reksio-poszukiwacz (pol. b.o.), 18 Jeremiah Johnson (USA l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15, 17 Terror Mechagodzilli (jap. b.o.), 19 Niewinne (wł. l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Klatka (fr. l. 15).

Telewizja

CZWARTEK I: 14.25 Progr. dnia. 14.30 Kino Młodych — Skąpani w ogniu — film pol. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw — pr. woj. m. krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego. 16.30 Teleferie. 17.30 Poligon. 17.55 Melodie. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 O życie świadka — film krym. USA. 22.05 Pegaz. 22.50 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 23 Dziennik.

CZWARTEK — II: 16.40 Progr. dnia. 16.45 Kino Miniatur. 17.25 Łuk tęczy — odc. XI — film sensac. TV CSRS. 18.10 Powtórka z języków: jęz. ros. 18.40 Jęz. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 W kręgu kultur i obyczajów — Tropami architektury drewnianej. 21.10 Z ziemi polskiej. 21.40 24 godziny. 21.50 Róże Montreux — ang. pr. rozr.

PIĄTEK — I: 14.30 Progr. dnia. 14.35 Kino Młodych — Tagebuch — dziennik dr Hansa Franka — film dok. pol. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie. 17 Melodie. 17.20 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 17.30 Na morzu — odc. IV film obycz. TV NRD. 18.35 Mag. motoryzacyjny. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Poza układem — film obycz. FP. 21.25 Miłość w przyrodzie — film węg. 22.50 Dziennik.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (czw. 10—15, piąt. 10—15 i 16—18), Wawel zaginiony (czw. 10—15.30, piąt. niecz.), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (czw. piąt. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 5; Lenin w Polsce (czw. 9—16, piąt. 9—18 — wst. wol.), **w Poroninie;** Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8—16 — wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (czw. niecz. piąt. 9—16 — wst. wol.), **Muzeum Historyczne** — Oddziały, **Jana 12:** Militaria, Zegary (czw. 9—15, piąt. 9—17), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak., Wyst. mł. scenografów (czw. 10—17, piąt. 9—15), **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Karty do gry XVI—XX w. (czw. 9—15, piąt. 10—17), **Franciszkańska 4:** Bramy, baszty i rondle (czw. 10—17, piąt. 9—15). **Wieża Ratuszowa** (czw. piąt. 9—13.30), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 Ilustracja/Figuracja (czw. 12—18 — wst. wol., piąt. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41: Wybór z nieznanej kolekcji J. Matejki, 100-lecie namalowania „Bitwy pod Grunwaldem" (czw. 10—16, piąt. 12—18), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (czw. piąt. 10—16), **Czartoryskich,** Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (czw. 12—18 — wst. wol., piąt. 10—16), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Broń Bliskiego Wschodu. Polskie malarstwo i rzeźba od końca XIX w. do czasów współczesnych (czw. piąt. 10—16), **Archeologiczne,** Poselska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytność i średn. Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemn. (czw. 14—18 — wst. wol., piąt. 10—14). **Podziemie kościoła św. Wojciecha** w Rynku Gł. Dzieje Rynku krak. (czw. piąt. 9—16), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1; Rolnik i jego praca w twórczości ludowej (czw. piąt. 10—15), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (czw. piąt. 10—13 — wst. wol.), **ul. Anny 3:** Adolf Clemens i jego studenci RFN (czw. piąt. 10—18), **Mały Rynek 4:** Grafiki T. Łapińskiego (czw. piąt. 11—19), **Floriańska 34:** Obrazy H. Dąbrowskiej (czw. piąt. 10—18), **Rydlówka** — nieczynne, **KTF,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, cz. I (9—21), **Kopalnia Soli** Wieliczka oraz **Muzeum Żup Krak.:** Malarstwo-Assemblage Jany Mateze i A. Zydroń (7—19), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki,** Czyżyny (czw. piąt. 10—14).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunk.** Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 236-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 623-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, **Dyżury szpitali: Chir. chir. dziec. Urolog. Laryng. Okulist.:** os. Na Skarpie (**Neurologia** oraz in. oddz. szpitali wg rejonizacji). **Dyżurne poradnie:** internistyczna, pediatryczna, gab. zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza, ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, **Inf. o poradniach** 254-74, 231-64, **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** 107-65, **Inf. Toksykologiczna,** Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W",** tel. 606-80 (8—17), **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów,** Lek. Spółdz. Pracy tel. 295-78, 225-66 (16—23.30), **Ośrodek Inf. dla Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna,** pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19). **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), 262-33 (8—16), **Inf. kolejowa** zagr. 241-82, **kraj.** 223-33, 295-15, **Inf. Turystyczna** „Wawel-Tourist", ul. Pawia 8, tel. 260-91 (8—20), **Inf. Kulturalna KDK,** pok. 144, III p. tel. 244-02 (11—18), **Inf. o Usługach,** Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (10—18). **Pomoc Drogowa PZM,** ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C, bl. 6, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen), Długa 88.

(Dokończenie na str. 5)

Numer indeksu: 35002

— I przez cały ten czas przebywała z Royce'em?

— Pierwszego dnia nie była z nim. Pojechała rano do domu, który należy teraz do pani van Blake.

— Kiedy to było?

Namyślał się, potem wyjął z szuflady gruby notes i przekartkował go: — 27 lipca.

— Pojechała tam taksówką?

— Nie. Zabrał ją swym samochodem malarz, Lennox Hartley.

— Długo tam przebywała?

— Nie wiem. Przy bramie był strażnik i nie mogłem się tam kręcić, mógłby wezwać policję. Podjąłem jej ślad późnym popołudniem, przed jej mieszkaniem.

— Jest pan pewien, że była tam z Hartleyem?

— Tak. Znałem go z widzenia.

Postawiłem jeszcze wiele pytań, ale nie powiedział mi już nic nowego. Żegnając się z nim, przypomniałem:

— A więc proszę jechać do kapitana Creeda. Oczekuje pana.

Z biura Andrewa pojechałem do pewnego baru i zadzwoniłem do Creeda. Powiedziałem, że Andrew jest już w drodze.

— Mam nowinę — oznajmił mi Creed. — Przed dwoma laty pani van Blake kupiła w salonie samochodowym w San Francisco zielonokremowego cadillaca. 20 sierpnia, w trzy dni po zaginięciu Fay Benson, zamieniła go na bentleya. Prawdopodobnie pożyczyła tego cadillaca Royce'emu, ponieważ do Tampa City nie sprzedano wozu, który odpowiadałby opisowi. To musi być ten samochód, który miał Royce w Welden.

— A więc posuwamy się, kapitanie — ucieszyłem się i odłożyłem słuchawkę.

Zadzwoniłem następnie do huty Hammerwille i poprosiłem Vincenta Latimera. Połączyła nas sekretarka. Gdy powiedziałem, że mam do niego sprawę prywatną, zgodził się poświęcić mi dziesięć minut.

O pół do dwunastej znalazłem się w jego biurze. Był pewny siebie, solidny, świetnie ubrany. Wskazał mi fotel i zapytał szorstko: — Czym mogę panu służyć?

— Potrzebuję pańskiej pomocy. Współpracuję z policją w Welden. Czy mógłby mi pan udzielić informacji, które pozwoliłby wyjaśnić morderstwo sprzed czternastu miesięcy?

Spojrzał zdziwiony. — O jakie informacje chodzi? I o jakie morderstwo?

— Zginęła dziewczyna, Frances Bennet. Być może mówi panu coś to nazwisko.

Zauważyłem, że nie jest mu ono obce. — Frances Bennet? Czy to ta, która służyła jako dublerka przy malowaniu portretu pani van Blake?

Teraz ja się zdziwiłem.

— Chodzi o tę dziewczynę — i podałem mu zdjęcie.

Obejrzał i przytaknął. — To ona. I została zamordowana?

— Znaleźliśmy jej zwłoki na dnie małego jeziora w okolicy Welden. Nie żyje od czternastu miesięcy.

Skrzywił się. — Bardzo mi przykro, ale nie wiem, co miałbym z tym wspólnego.

— Pan powiedział mi właśnie, że służyła jako dublerka przy malowaniu portretu pani van Blake. Portret malował Lennox Hartley.

— Ale to na pewno nie ma nic wspólnego z jej śmiercią.

— Wszystko, co dotyczy Frances Bennet, może rzucić światło na wykrycie mordercy. Dlaczego była dublerką?

— Pani van Blake nie dysponowała czasem a panna Bennet miała przypadkowo tę samą figurę. Hartley namalował tylko głowę pani van Blake, a do reszty posłużyła ta dziewczyna.

Serce mi biło. — Była tak bardzo podobna do pani van Blake?

— To było wyjątkowe podobieństwo. Nie tyle w twarzy, ile figura, ruchy. Widziałem ją kiedyś na balkonie, w sukni pani van Blake i byłem przekonany, że to właśnie ona, a nie ta dziewczyna. Dopiero gdy podeszłem bliżej, zorientowałem się, że się omyliłem.

— Jak często pozowała?

Zmarszczył czoło, spojrzał na zegarek i odparł: — Wydaje mi się, że trzy albo cztery razy. Przepraszam ale czas upływa...

Wiedziałem, że jestem na dobrej drodze i nie pozwoliłem się spławić.

— Jeszcze jedno pytanie. Kto, pańskim zdaniem, zamordował pana van Blake?

— Co to znaczy? Co to ma wspólnego ze śmiercią pana van Blake?

— Wie pan, co twierdził kapitan Bradley. To pani van Blake zamieszana jest w tę sprawę.

— Nie ma pan prawa tak mówić. Nie ma dowodów. Kapitan stracił swe miejsce, bo był na tyle nierozsądny, że zdradził się ze swymi podejrzeniami.

— Czy pan wierzy, że mordercą pana van Blake był Ted Dillon?

Po krótkim milczeniu odpowiedział: — Skąd mam o tym wiedzieć? Nie jestem policjantem. Policja ma go za mordercę. A więc czego pan sobie jeszcze życzy?

— Mówi się, że pan van Blake uderzył tego Dillona szpicrutą. Kapitan Bradley uważa to za niemożliwe.

— Oczywiście, że to nieprawda. Widziałem nieraz Dillona w obrębie posiadłości van Blake'a, ale on zabronił kategorycznie podejmowania przeciwko Dillonowi jakichkolwiek kroków. Ta wersja o szpicrucie jest kłamstwem.

(Ciąg dalszy nastąpi) (43)